

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**  
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4.50  
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.-  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.-  
Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon  
Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.  
Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

## Dokoła poprawy bytu urzędników. -- Katastrofalna eksplozja gazów. -- Sa- mobójstwo kapitana zabójcy.

Blite Indyki, Kaczki, Pantarki tanio poleca F-ma „Zakopane“, Akademicka 24, Leona Sapiehy 25. 5447

*Najpraktyczniejszy  
podarek  
gwiazdkowy*

**KALOSZE  
i ŚNIEGOWCE**

**«PEPEGE»**



**TRETORN**  
ŚWIATOWA MARKA  
ŚNIEGOWCÓW, KALOSZY I OBUWIA SPORTOWEGO

4060

**WĘGIEL POLSKI DLA BRAZYLJI.**  
Gdańsk. (AW) Angielski parowiec „Brokabeek“ zabrał z Gdańska do Brazyliji 5.000 ton węgla polskiego. Jest to trzeci większy ładunek polskich towarów, zabrany do Brazyliji. Ostatnio wywieziono również transport węgla do Baltimore w Stanach Zjednocz.

5381

**6-80 LITR LIKIERU**  
poleca wyłącznie NA ŚWIĘTA  
F-ma KREBS-PATOKA, Batorego 7. — Wina  
mszalne, koniaki i znane ze swej dobroci miody. 46617

# Z diagnostyki chorób gospodarczych.

**Dwa obozy. — Praca prof. Krzyżanowskiego. — Nowa publikacja. — Jej sens i cel.**

Wskazaliśmy onegdaj na tem miejscu, na objaw bardzo pocieszający, jakim jest w naszych stosunkach rozwój publikacji o charakterze gospodarczym. W ostatnich czasach ukazało się — prócz czasopism periodycznych — kilka wydawnictw zbiorowych, a także kilka broszur i rozpraw cennej i wartościowej treści. Rozbrzmiewa obecnie hasło jednolitości frontu gospodarczego. Właściwie to istnieją dziś pod tym względem dwa obozy: sfery gospodarcze i sfery rządzące. Na jednym z zebrań gospodarczych, które się niedawno odbyło w stolicy, przeciwieństwo tych dwóch obozów wystąpiło bardzo jaskrawie. Jako rzecznik sfer gospodarczych wystąpił p. Andrzej Wierzbicki, dyrektor Lewiatana, jako rzecznik sfer rządzących wystąpił p. Stefan Starzyński, dyrektor dep. z min. skarbu, główny redaktor i inspirator dzieła zbiorowego „Na froncie gospodarczym”. Wymiana ich zdań była niezwykle ciekawa i pouczająca. Pierwszy zabierał jednak głos prof. A. Krzyżanowski i mówił o etatyzmie. Dokoła tego zagadnienia toczyła się ścisła dyskusja.

Niektórzy Czytelnicy „Wiek” pamiętają może jeszcze z czasów rządów Wł. Grabskiego szczegółowe nasze sprawozdanie z książki prof. A. Krzyżanowskiego pt. „Pauperyzacja Polski Współczesnej”. W książce tej prof. Krzyżanowski prorocze przewidywał, do czego wiodła rządy Wł. Grabskiego. Jego przewidywanie — niestety — się spełniły. Prof.

Krzyżanowski ogłosił następnie książkę pt. „Rządy Marszałka Piłsudskiego”, w której wskazywał na podłoże gospodarcze przewrotu majowego i rozwinał perspektywy pewnych możliwości poprawy w tej dziedzinie. Spełniły się one w znacznej części dzięki uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej. Pożyczka to jeszcze nie wszystko. W każdym razie bardzo dużo, a byłoby więcej, gdyby nie różne rażące błędy, jakie się u nas popełnia.

Właśnie ukazała się nowa książka prof. A. Krzyżanowskiego, która ujmuje niedomaganie naszego życia gospodarczego w okresie pomajowym w ogóle a postabilizacyjnym w szczególności. Tytuł tej książki jest „Bierny Bilans Handlowy”. Rozpada się ona na dwa rozdziały: pierwszy ma tytuł „Etatyzm w Polsce”, drugi ma tytuł taki sam, jak książka. Pragniemy zapoznać Czytelników z kilkoma przewidywaniami myśłami tej niezmiernie cennej książki, pragniemy na nie zwrócić uwagę, ale to raczej tylko dla zaostrenia ich ape-

tytu na lekturę samej książki, względnie broszury. Uważamy bowiem, że każdy, komu leży na sercu dobro gospodarcze państwa, winien rzecz tę gruntownie przestudiować. Należy się z nią wiele, dowić się i znaleźć — co najważniejsze! — podjęte do myślenia i zastanowienia się.

W obecnej sytuacji stoją w Polsce dość wrogo wobec siebie dwa obozy: sfery gospodarcze, idące za hasłem liberalizmu gospodarczego, i sfery rządzące, łączące z PPS., tj. t. zw. I. Brygada gospodarcza i najwyżsi urzędnicy resortów gospodarczych, idący za hasłem etatyizmu czyli interwencjonizmu. Prof. Krzyżanowski jest z przekonania liberałem gospodarczym, należy do B. B. i z jego ramienia jest też referentem budżetu. Wnosząc ze sobą bardzo gruntowną wiedzę teoretyczną oraz wielkie doświadczenie, zajmuje on wobec waleczących stron stanowisko zupełnie bezstronne. Wykazuje wielkie błędy etatyizmu ale nie szczędzi i sferom gospodarczym uwag trafnych. Cel i sens broszury prof. Krzyżanowskiego nie tkwi jednak w rozstrzygnięciu samego sporu, który bez reszty rozwikłać się nie da, ale diagnoza niezwykle trzeźwa, jasna, sumienna i gruntowna naszej sytuacji gospodarczej, która na wszystkie nasze niedomaganie otwiera oczy i wskazuje drogi naprawy względnie groźące niebezpieczeństwo. Dlatego broszura ta zasługuje na lekturę uważną i dlatego do niej jeszcze wroczymy.

## Pokrzywdzenie pracowników kolejowych w przyznawaniu tzw. „szczęśli” uposażeniowych.

**PRACI USTAWY UPOSAŻENIOWEJ Z R. 1923. — APPEL DO MIN. KOMUNIKACJI O NAPRAWĘ KRZYWDY.**

Jak wiadomo, dotychczas podstawą wymiaru płac urzędników państwowych jest u-

stawa uposażeniowa z roku 1923. Nietylko zbyt niskie wymiary płac, ale ponadto i wie-

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

160

## WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-człotyczny w 3 częściach.

• Część trzecia.

### KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

— To dziwne — wyszeptala, idąc ku oknu, z którego widok rozciągał się na lewą część królewskiego ogrodu. W świetle księżyca i w blaskach łuny wiszącej nad czynnym wciąż wulkanem, ujrzała scenę, która dopełniła miary jej zdziwienia. Tyłem do okna zwrócony stał jakiś człowiek. Jego głowa przytuliła się do łba groźnego kundla, stojącego na tylnych łapach, jego dłońmi gładziły gęstą sierść zwierzęcia, darząc je serdeczną pieszczotą. Człowiek i pies, złączeni w przyjacielskim uścisku, rozmawiali coś z sobą pół-szeptem. Przyciszony głos ludzki, przecinający niekiedy w niemięski szloch, zlewał się w jedno z radosnym pomrukiem najwierniejszego przyjaciela człowieka i jakby odgłos dziwnej rozmowy rozbrzmiewał w tę noc cicha.

Othe uczuła nieokreślone wzruszenie. Przejęcie się wylewem czułości starego kundla, który ze wszystkimi bez wyjątku żył na wojennej stopie, zapanowało nawet nad ciekawością, kim jest ów tajemniczy gość królewskiego ogrodu.

— Boabas — rzuciła półgłosem. — Spójrz tylko!

Szeptem nakazała suffecie milczenie, lecz przy tej sposobności zwróciła się twarzą w stronę pokoju. Kiedy znów oknem wyjrzała, zagadkowa postać zniknęła już gdzieś, zapewne w cieniu figowców, które rozpleniły

się gęsto w tej stronie ogrodu. Opszezony pies targał bezowocnie grubym łańcuchem, aż znużony daremnymi wysiłkami przysiadł na tylnych łapach i zaczął wyć. Bezbrzeżna tęsknota i smutek były w tym głosie, ale Othe wyczuła jeszcze inną nutę prócz tęsknoty. Było w tem wyciu coś, jak gdyby ponura przepowiednia nieszczęścia, jak gdyby rozpaczliwe ostrzeżenie.

— Tak. Ostrzeżenie! — wyszeptala, znajdując wreszcie trafne określenie. — Ostrzeżenie — powtórzyła głucho. — Czyżby dla mnie?

### ROZDZIAŁ VIII.

#### MEKA PRAGNIENIA.

Nucąc swawolną, żołnierską piosenkę, szła krokiem tanecznym od jednego pylonu do drugiego i zapalała kolejno przygotowane łuczywa pochodnią, którą dzierżyła w ręce. Ukończywszy to zajęcie, odłożyła pochodnię. Udawała, że się modli przed posagiem Baala, zerkając w rzeczywistości w stronę bocznej ściany świątyni, gdzie tuż obok wylotu podziemnego ganku jęczał więzień, przykuty żelazną obręczą do skały. Przykuty był w ten sposób, że palcami nóg sięgał kamiennej posadzki, a jeśli chciał stanąć na całych stopach, wówczas górna i wcale ostra krawędź obręczy, opasującej w pól jego klatkę piersiową, wżerała mu się w ciało i przenikliwy ból zmuszał go do ponownego przybrania niewygodnej pozycji. Krwawa pręga, biegnąca równoległe do żelaznego jarzma świadczyła jednak, iż niejednokrotnie zmęczenie wyczerpanych mięśni silniejsze było niż samozachowawczy lek przed bólem, świadczyła także, że straszna tortura trwa już czas dłuższy.

Niewiasta, która oświeciła ponury chram Baala nie zdradzała najmniejszego współczucia dla smutnej doli więźnia. Wręcz przeciwnie; ustawiając się naprzeciw pała czy widokiem jego męki, a piękna jej twarzyczka przybrała wyraz zimnego okrucieństwa i szatańskiej uciechy.

— Cierpisz? — spytała wreszcie, starając się nadać głosowi tony miękkie, cieplejsze.

Dźwignął głowę z wysiłkiem. Z pod obwisłej strzechy skudlonych włosów zamigotał gorączkowy ogień oczu, wpadniętych głęboko w czaszkę, ukazała się twarz ziemista, do połowy rudawym zarostem pokryta i usta, silnie naprzód wysunięte. Między popekaniami, spierzchniętymi wargami zabłysły duże, wystające jakby u gryzonia zęby i w ciszę, przerywaną tylko sykkiem płonącego łuczywa spłynął szept bolesny:

— Znowu przyszłaś mnie dreczyć?

— Ciebie dreczyć? Kochanku mój! Przyszłam ci dać nektar moich ust. Piłeś go już niegdyś. Piłeś pierwszy i jedyny... jak do tej pory. Przyszłam tedy, aby ci przypomnieć posmak mych pocałunków.

Tu głos jej, wibrujący początkowo tonami obłudnej namiętności, stał się ostry, szorstki, złowrogi.

— Należy ci się przecież gorąca wdzięczność za wszystko coś mi uczynił — zaszczyła, zaciskając pięści. Podeszła bliżej z głową pochyloną nieco, z oczyma, które ziały śmiertelną nienawiścią, z kulakami, wzniesionymi jak do uderzenia. Opamiętała się jednak. Może dostrzegła rozpaczliwy błysk jego źrenic, może dojrzała nerwowo skurez jego nieskrępowanych nieczem rąk, które zwisały wzdłuż wychudzonego tułowia. Usiadła na posadzce, z podwiniętymi nogami, w odległości jakich trzech kroków od skaznacza. Zrobiła zafroskaną minę młodej małżonki, która widzi, że przygotowane jej dłońmi potrawy nie smakują mężowi.

— Tak mało jesz teraz — rzekła. Wskazała przytem na drewnianą misę, ustawioną na podwyższeniu obok więźnia. — Ułam mi wozoraj mówił, że podać ci nieświeże ryby, struje cię przedwcześnie i skróć twoje męki. Przesada! Nie są świeże, to prawda, ale zato solę je uczciwie. Prawda?

(C. d. n.).

le innych względów czyni wydanie nowej ustawy uposażeniowej niezbędną.

Niewystarczające płace pracowników państwowych są wynikiem niestosowania w całej rozciągłości postanowień ustawy z roku 1923 przez unieruchomienie mnożnej. Poza tem daje się odczuwać drugie niedomaganie, wynikające z przejściowego, prowizorycznego charakteru ustawy. Mowa tu o ilości szczebli, ustalonych w poszczególnych grupach uposażeń pracowników etatowych, a w konsekwencji przyjętych również dla pracowników nieetatowych.

Jak wiadomo, liczba szczebli waha się w poszczególnych grupach uposażeń od 1 w najwyższej grupie, do 7 w grupie XVI. zaś u kolejców nieetatowych (podpadających pod art. 103 ustawy) wynosi zaledwie po 3 szczeble w każdej kategorii płacy.

Ponieważ już w chwili zaszeregowania pracowników wielu z nich osiągnęło (wskutek zaliczenia poprzednich lat służby) szczebel „d“, a nawet „e“, przeto w ciągu następnych 5 lat znaleźli się oni w ostatnim szczeblu i co gorsze pozostają w nim już przeszło 3 lata, nie mając możliwości posunięcia się dalej.

Dotyczy to zwłaszcza tych pracowników etatowych, którzy zajmują stanowiska zaszeregowane do grup mających tylko 5 do sześciu, oraz nieetatowych (podpadających pod artykuł 103 ustawy), którzy przeważnie wy-

czepali już wszystkie trzy szczeble płac. Ponieważ posuwanie się w szczeblach jest niejako dodatkiem do uposażenia, uwarunkowanym wyłącznie tylko dłuższem pełnieniem służby, przeto niemożność osiągnięcia tego dodatku odczuwają ci pracownicy, którzy znaleźli się już u kresu szczebli, jako niezaspokojone pokrzywdzenie. Co gorsza, dotyka ono tych właśnie, którzy najdłużej pozostają w jednej grupie.

Wobec tego, że nowa ustawa uposażeniowa, przewidująca większą rozpiętość w szczeblach, natrafia na przeszkody i że wprowadzenie jej w życie odciągnie się na czas dłuższy, poszkodowani zwrócili się z apelem do Min. Komunikacji o wyrównanie krzywdy i powiększenie w drodze nowelizacji ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 — liczby szczebli co do pracowników etatowych, a w drodze zmiany rozporządzenia M. K. z 14-go grudnia 1923 co do nieetatowych kolejowców. Gdyby to przedstawiało trudności, to chodzi o przyznanie pracownikom etatowym specjalnych dodatków starszeństwa, płatnych z chwilą, gdy pracownik przebył 3 lata w ostatnim szczeblu należnej mu grupy uposażenia.

Powiększenie ilości szczebli u nieetatowych kolejowców, nie przedstawia żadnej trudności, gdyż leży w kompetencji Min. Kom., winno tedy już przy awansach na 1-go stycznia 1929 być wprowadzone w życie.

SIGMA.

## Jej królewska mość -- prasa.

KULTURA A PRASA.

Dokola rozlegają się skargi na to, że prasa obniża kulturę. Jest to jednak nieporozumienie. Prasa codzienna docierając do najdalszych zakątków, weiskając się w ręce, które przedtem nigdy wogóle zadrukowanego papieru do celów czytelniczych nie brały, spełnia zadanie nie obniżania lecz podnoszenia kultury, przyzwyczajają ona bowiem do czytania najszersze masy, czyni dla nich czytanie potrzebą życiową prawie tak samo nieodpartą jak pożywienie i ubranie. Pod tym względem kulturalne działanie prasy na najszersze masy jest niewątpliwie i przewyższające wszystkie inne środki w tym celu kiedykolwiek stosowane.

Powie jednak ktoś, że to, co te masy do czytania w dziennikach dostają, najczęściej nie zasługuje na czytanie, że to są same głupstwa lub kłamstwa, a w najlepszym razie przekręcenia lub skrócenia, które wytwarzają tylko pozory jakiegokolwiek oświaty. Jesteśmy gotowi w całości sąd ten podpisać ale z jednym tylko zastrzeżeniem, mianowicie co do tego czy masy te miałyby lepsze wyobrażenia o świecie, czy wierzyłyby w mniejszą ilość głupstw, kłamstw i fałszerstw prawdy, gdyby dzienników nie miały i nie czytały. Otóż z pewnością masy te trwałyby przy jakichś swoich błędnych i nierządnych wyobrażeniach, nabytych w swem środowisku, nierządno wprost dziedziczonych z ojca na syna, z matki na córkę. Tylko wtedy błędne te wyobrażenia drogą nałogu ustąpiłyby, wchodziłyby niejako w krew i stawały się temi tak trudnymi do wykorzenia przesadami. Otóż popularne dzienniki z pewnością nie szerzą w masach strawy duchowej najprzedniejszej jakości, ale za to nie dopuszczają też do tworzenia się przesądów do utrwalania się błędnych wyobrażeń z tego prostego powodu, że ciągle przynoszą masy czegoś nowego, że utrzymują umysły w ciągłym ruchu, nie pozwalają im skostnieć, że pobudzają stale ciekawość, budzą wątpliwości, zniewalają do porównywania, dostarczając jednocześnie materiał do niego.

Jeszcze stosunkowo niedawno przed laty stu lub nawet tylko kilkudziesięciu umysłowości narodów europejskich znajdowały się

w odwiecznym spokoju i nieruchomości. Pewne wyobrażenia, sądy, zapatrywania, przesady wreszcie i opatrzone nieraz wierzenia trwały niezmiennie całe wieki, dziedziczone z pokolenia na pokolenie. Umysłowość mas była podobna do zastygłych potoków lawy, wyrzuconej kiedyś przed wiekami z wulkanu jakiejś katastrofy czy wstrząśnienia duchowego, lub do mocno wysuszonej i stwardniałej jak kamień powierzchni ziemi. Masa ta doskonale i wiernie trzymała stare, odwieczne formy, ale całkowicie była niezdolna do przyjmowania nowych.

Dopiero technika najnowszych czasów wprowadziła do umysłowości szerokich mas element ruchu i ciągłej zmienności. Główna zaś przedstawicielką tego elementu wiecznego ruchu umysłów jest właśnie codzienna prasa z jej dzisiejszym rozwojem i z jej ciągle jeszcze wielkimi możliwościami w przyszłości.

Z tego punktu widzenia prasę współczesną można porównać z potężnym nigdy nie spoczywającym pługiem, który nieustrudzenie przeoruje ugory głów ludzkich, który kruszy tę zastygłą lawę odwiecznych pojęć, czyniąc ją zdolną do przyjęcia nasiewu nowych, który rozbija zastygłą skorupę umysłowości zbiorowych, wydobywa nowe dziełeczko jej pokłady na wierzch, uprawiając w ten sposób tę najważniejszą niwę dusz ludzkich pod nowe zasiewy i kultury.

Prasa podnosząc na wyższe poziomy masy, które bez taniego i popularnego dziennika z pewnością nie jęłyby się studjów nad Kantem i Schopenhauerem, lecz grzęzłyby nadal w odwiecznych szych błędach i zabobnach, obniża niewątpliwie równocześnie nieliczne szczyty. Ale obniżenie to jest tylko względne. Prasa codzienna nie przeszkadza bowiem żadnemu prawdziwemu pocięciu pisać wspaniałych poematów, żadnemu wielkiemu uczonemu czynić ciągle nowych i ważnych odkryć. Ono tylko zmniejsza nieco odległość między szczytami umysłowości ludzkiej a jej nizinami. I jakkolwiek odległość ta pozostaje i zawsze pozostawać będzie ogromna, to jednak przestała ona być nieskończenie wielką i niemożliwą do przebycia. Szczyty i

**Nie wolno zapominać!**

że najlepszym prezentem na święta zawsze będzie butelka oryginaln. miodu „PIAST“

**H. MAKOWSKIEGO**

wytworzonego w prastarej kolebce rodu PIASTÓW W KRUSZWICY.



5076

**Nielki złoty medal Państw.**

liziny dzięki prasie przestają być dwoma całkiem odciętymi od siebie i z koczowniczości nie zrozumiałymi dla siebie i wrogimi światami, lecz zoliżyły się do siebie i weszły w stosunek wzajemnego przenikania.

Najlepiej wyjaśni to mały przykład:

Oto epokowo odkrycie Kopernika potrzebowało całych czterystu lat, aby stać się własnością ogółu, aby wszyscy zrozumieli, że nie słońce dookoła ziemi ale naodwrot ziemia dookoła słońca obiega raz na rok. Niedawne natomiast odkrycie Einsteina o względności wszelkich miar czasu i przestrzeni, jakkolwiek praktyczne jego znaczenie jest równe prawie zero, zostało przez szerokie masy poznane i uznane w ciągu kilku lat, jakkolwiek jest ono bez porównania trudniejsze do pojęcia niż prawa Kopernikańskie. Wprawdzie człowiek przeciętny nie rozumie w rzeczywistości tak samo Kopernika jak Einsteina ale nie idzie o to, aby każdy był w stanie niezmiernie zawiłymi obliczeniami z najwyższej matematyki dowieść słuszności tych praw, lecz o to, aby obraz świata, jaki posiada, odpowiadał w ogólnych zarysach rzeczywistości.

Jeżeli o to idzie, to tylko bardzo niewiele ludzi i to wyłącznie matematyków wysokiej rangi potrafi udowodnić, że dwa razy dwa jest naprawdę nie trzy i nie pięć lecz na pewno i koniecznie cztery. Dowód bowiem tego rodzaju należy do trudniejszych i bardziej zawiłych partii t. zw. „teorii liczb“, o której istnieniu ogromna większość ludzi skąd inąd nawet czytanych niema wyobrażenia. Mimo to jednak, nikomu, kto w poznaniu arytmetycznym wznosił się na poziom tabliczki mnożenia, nie przyjdzie na myśl powątpiewać, że dwa razy dwa jest naprawdę cztery.

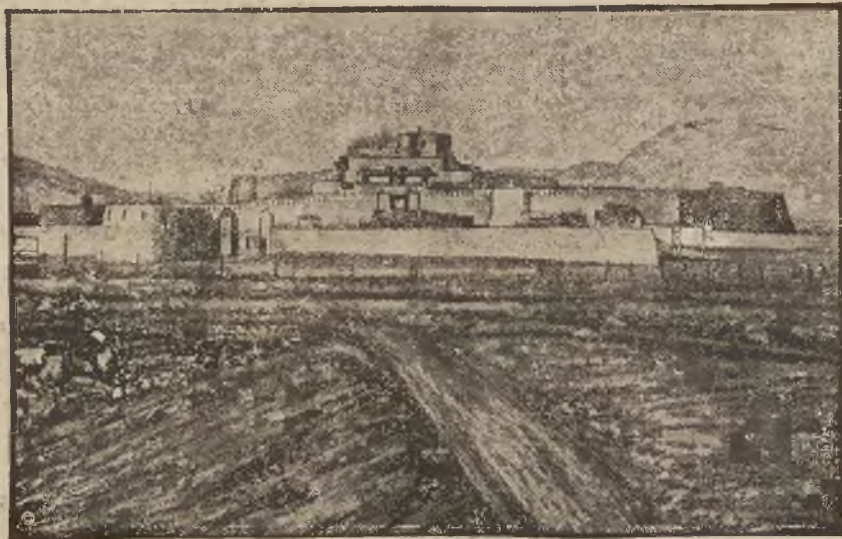
To upowszechnienie elementarnych pojęć nowoczesnych jest wielką zasługą prasy. Ona pobudza umysły, utrzymuje je w ciągłym ruchu, czyni je wrażliwymi na nowe pojęcia i nowe prawdy. I w tem leży główna ale też nieskończenie doniosła praca kulturalna.

Prasa jest koniecznością współczesnego życia, które bez niej stałoby się rychło tak samo niemożliwym, jak bez kolei, bez prawidłowej poezji i bez tego całego mnóstwa rzeczy, na których się to nasze życie dzisiejsze opera.

**NA GWIAZDKĘ**  
JEDYNY PO-DAREK TO **RADJO**

5287

## Walki w Afganistanie.



(xy) Wiadomości z Afganistanu brzmią nadal bardzo niepomyślnie dla króla Aman Ullaha, który walczy z buntowniczymi szczeplami, niezadowolonymi z jego reform i absolutyzmu. Jeden z jego wiernych szczeplów, który sam uzbroił, aby zwalczyć powstanie, przeszedł na stronę jego wrogów. Według ostatnich wiadomości stolica Afganistanu,

Kabul, jest poważnie przez powstańców zagrożona.

Kolebką i gniazdem powstania był przemyk Chaibar, leżący na granicy indyjsko-afgańskiej i obwarowany silnymi fortami (nasza rycina). Leży on przy drodze prowadzącej z indyjskiego miasta Peschawar w wysokości 1000 metrów do Dżellahabadu i Kabulu.

## Epidemja rozwodów na Węgrzech.

INTERPELACJA W SEJMIE WĘGIERSKIM. — ZNAMienne OPINJE SPOŁECZNIKÓW.

Charakterystyczną dla stosunków obyczajowych na Węgrzech jest interpelacja, jaką w wyższej Izbie gmin zgłosił tam jeden z se-

natorów. Na forum sejmowym omawiano epidemję rozwodów, jaka ogarnęła średnie warstwy ludności węgierskiej. 2.000 rozwo-

dów rocznie w tak niewielkim kraju, jak Węgry, to cyfra, która wzbudzić musi słuszne obawy. Większa część rozwodów doszła do skutku na podstawie dowiedzionej zdrady małżeńskiej. Interpelant podkreślił i to, że rozwody są częstsze jeszcze wśród proletarijatu. W wyższych sferach przemileża się zdradą małżeńską. Małżonkowie żyją tam często obok siebie, a nie z sobą. Wzajemnie dają sobie carte blanche i każde grzeszy dalej na własną rękę.

W prasie budapeszteńskiej odezwały się w odpowiedzi głosy rozmaite. Miedzy innymi zahrał głos radca sądowy Bela Malouyai, sędzia od spraw rozwodowych w Budapeszcie. Twierdzi on, że przyczyny szukać tu należy nietylko w rozluźnieniu się moralności, lecz w zmienionych warunkach ekonomicznych. I przedtem żony odchodziły od mężów, mężowie od żon, zawierając t. zw. dziki związek gdzieindziej. Obchodzili się bez rozwodu. Obecnie doszli do przekonania, że lepiej jest żyć w związku legalnym. Dlatego pra do rozwodu. Czynią tak zwłaszcza kobiety. One chcą zabezpieczenia. Jako legalnie poślubione towarzyski mężczyzny mają potem prawo do alimentacji. Myślą o zabezpieczeniu, bo życie stało się ciężkie i walka o byt przybrała formy ostrzejsze.

Dał się też słyszeć głos, potępiający dzisiejsze wychowanie dziewcząt. Wstępując w związki małżeńskie nie wnoszą one zrozumienia dla zgodnego współżycia. Hasło, by zachować swoją indywidualność i niezależność rozumiane zostało nazbyt krańcowo i podkopuje życie rodzinne.

Wkońcu słusznie ktoś zauważył: Dziś nie ma się już tych uprzedzeń, co dawniej. Rozwódka nie jest towarzysko istotą upośledzoną, owszem, liczyć może tembardziej na... starających się. Dla tego wiele panien myśli sobie przy zawieraniu małżeństwa: „Ależ to nie na całe życie! Jeśli okaże się, że nie potrafiemy się z sobą zgodzić, rozwiódę się!”

Rozwód przestał być skandalem towarzyskim; ułatwiono go ludziom.

Smokingi na jedwabiu w najlepszym wykończeniu po 210 zł. „Poland” Hetmańska 22. Gródecka 54.

## Pojedynek fakira z pisarzem.

PISARZ HENZE ODNIOŚL OLBRZYMIE ZWYCIĘSTWO.

(xy) W olbrzymim „Cirque de Paris” w Paryżu odbył się w tych dniach wielki pojedynek między słynnym fakirem indyjskim Tahra Beyem a francuskim pisarzem Pawłem Henze, który napisał książkę p. t. „Fakirzy, oszuści i Spółka”, wyzywając w ten sposób Tahra Beya. W książce tej usiłuje Henze dowieść, że zwyczajni śmiertelnicy potrafią dokonywać tych samych „cudów”, jak polykanie noży, ognia, rozbijanie ciężkich kamieni na brzuchu i przebijanie sobie ciała szpilkami, co fakirzy. Tahra Bey podniósł rękawicę. Dwa wielkie dzienniki paryskie zorganizowały pojedynek między fakirem a pisarzem.

Już o godzinie 6 wieczorem panował przy Kasie cyrku olbrzymi ścis. Kobiety mdlały, dzieci musiano przewozić wprost do szpitala. Z godzinnym prawie opóźnieniem zdołano w wkońcu zacząć pojedynek, wezwawszy poprzednio policję do pomocy przeciw cisnącym się ludziom.

Dziesięcioletnia publiczność przypatrywała się pojedynekowi z zapartym oddechem. Na arenę wyszedł Tahra Bey w czerwonych spodniach kąpielowych i Paweł Henze w smokingu. Impresario fakira, dawny aktor komedji francuskiej, Andre Polack, wygłosił mowę w obronie fakirów, ale przerwano ją gwizdami, obrzucając mowę zgnie-

mi pomarańczami i okrzykami: „Chcemy widzieć czyni!” Tahra Bey przebił sobie szyję srebrną igłą i przekłul kolano sztyletem. Potem obszedł dokoła publiczność, pokazując, że rany jego nie krwawia.

„Niech pan to samo zrobi, panie Henze!” — krzyczano z tłumu. Henze nie chciał. Chciał mówić. Nie dopuszczono go do słowa. Fakir uśmiechnął się. Impresario winał mu. Tłum huczał, jak gdyby chciał rzucić się lada chwila na pisarza.

Tahra Bey położył się na dwóch mieczach i dwaj służący cyrkowi rozbili na jego brzuchu olbrzymi kamień. Jak gdyby nigdy nie, fakir położył się natychmiast na łóżko nabite ostremi gwoździemi i wyciągnął się na niem wygodnie. Z łoża lekarzy i dziennikarzy rozległ się okrzyk:

— On ma poduszkę w spodniach kąpielowych!

Tahra Bey wstał, zdjął spodnie i stanął zupełnie nagi. Nie miał żadnej poduszki. Na widowni rozległ się potężny okrzyk radości. Kobiety posyłały mu pocałunki, impresario nie posiadał się z uciechy. Paweł Henze zerkał już jednym okiem ku wyjściu, chcąc uciekać. Obrzucono go wyzwiskami i obelgami, nie dającymi się powtórzyć. Wrzawa rosła z minuty na minutę. Już zdawało się, że Henze zostanie zlinezowany, gdy na arenę

wszedł mały człowiek w kostjumie kąpielowym w czerwone pasy.

Nastąpiło grobowe milczenie. Oświadczył, że jest inwalidą wojennym, nazywa się Karma i podziela w zupełności zdanie pisarza: że każdy zwyczajny iluzjonista dokona tego samego po należytych ćwiczeniach. Poza tem Karma był z południowej Francji, która cieszy się sympatją Paryżan. Położył się on na łożo z gwoździemi, przebił sobie szyję i kolano sztyletem, kazał sobie rozbić na brzuchu jeszcze większy kamień niż fakir.

Na widowni powstał potężny huk radości. W sposób rzeczowy dowiódł, że zamykanie się w trumnie, praktykowane przez fakirów, jest oszustwem. Fakir oddał się przezornie z areny, impresario znikł gdzieś również. A tymczasem Henze skończył swój wykład i został zwycięzca.

Fakira wygwizdano, Henzego i Karmę wyniesiono triumfalnie z cyrku wśród burzliwych oklasków. Do garderoby Karmy i Henzego zgłosił się jakiś pan i w imieniu Związku inwalidów podziękował im za olbrzymi dochód z imprezy, przeznaczony na cele Związku.

**Nie zapominaj o wyrobach krajowych przy zakupach świątecznych.**

# Aniołowie Jehowy.

PRZEWODNICZACY NOWEJ SEKTY RELIGIJNEJ I JEGO OFIARY.

(?) Od niejakiego czasu występował w Wiedniu na zebraniach publicznych kaznodzieja Herman Mill, założyciel sekty, zwanej się aniołami Jehowy. Mill propagował też wegetarianizm, zajmował się lecznictwem i starał się o pozyskiwanie nowych członków sekty.

Znalazł też rychło w pani Schlesinger, żonie agenta handlowego, gorącą zwolenniczkę. Pani Schlesinger, kobieta trzydziestoletnia, była zawsze egzaltowana; zajmowała się też przedtem teozofją, a odkąd poznała Milla, głosiła z zapalem jego nauki, usiłując także zdobyć męża dla idei „mistrza“. Zaprowadziła w domu posty i „suche dni“ a mąż stosować się musiał do tych przepisów. Pojawiając się na żołądek, a „mistrz“ obiecywał go wyleczyć, jeśli utrzymywać będzie dietę, przeto poddał się tej kuracji.

Ouegdaj Schlesinger, względnie zdrów

zupełnie udał się do sklepu brata, gdzie pracował. Wrócił do domu o wpół do siódmej nad wieczorem. U żony jego był mistrz. Co się tam działo w mieszkaniu, nikt dokładnie nie umiał powiedzieć. Faktem jest tylko, że o godz. w pół do dziesiątej zaalarmowano sąsiadów, że Schesinger umiera. Lekarz, którego zaraz sprowadzono, orzekł, że stan jest beznadziejny. W kilka godzin później Schlesinger nie odzyskawszy przytomności, umarł. Żona jego dostała nagłego ataku szału, musiano ją odwieźć do szpitala na oddział dla umysłowo chorych.

Dwojgiem małych dzieci Schlesingerów zabił się krewni.

Przeciw kaznodzieji Millowi wdrożono śledztwo. Jak bowiem opowiadała służąca Schlesingerów, zajmował się on leczeniem Schlesingera.

## Aresztowanie nauczyciela-degenerata.

TLUM CHCIAŁ SPALIĆ SZKOŁĘ I ZLYNCZOWAĆ DEGENERATA.

(xy) Ubiegłego tygodnia aresztowano w Sofji nauczyciela szkoły ludowej, Belinowa, który dopuścił się niemoralnych czynów względem swoich uczennic. Śledztwo wykazało, że Belinow zhańbił 20 uczennic, przeważnie dziewczęta poniżej 10 lat. Wiadomość o tem wywołała w Sofji olbrzymie oburzenie. Ouegdaj wielki tłum ludzi, wśród którego znajdowali się rodzice i krewni zhańbionych

dziewcząt, usiłował zdobyć gwałtem więzienie, w którym zamknięto Belinowa. Policja z trudem odparła atak tłumu, który chciał zlynczować Belinowa. Na drugi dzień powtórzyły się demonstracje przeciw Belinowowi. Rozgoryczeni ludzie chcieli podpalić szkołę, w której uczył Belinow. Ogień został ugaszony.

## Echo strasznej katastrofy w Borysławiu.

Stryj, w grudniu.

(r) Jak wiadomo nastąpił katastrofalny wybuch gazu w mieszkaniu przemysłowca Juljusza Leckera, w Borysławiu, ul. Pańska. Poparzeniu ulegli prócz Leckera jego żona i 2 dzieci. Niestety Lecker uległ odniesionym poparzeniom i zmarł w szpitalu w Drohobyczu. Rany żony i dzieci — na szczęście nie są niebezpieczne.

Wybuch gazu w mieszkaniu, gdzie nie

było urządzenia gazowego, wywołał wielkie zaniepokojenie. W Stryju były podobne dwa wypadki, które pociągnęły za sobą śmierć 4 osób. Pierwszy wypadek zdarzył się w domu ubogich, a ofiarą padli mieszkańcy tego domu Pyć i Kuliński. Drugi wypadek spowodował śmierć małżonków Kratochwilów w Pomarkach, ad Stryj. Zaniepokojone społeczeństwo domaga się zarządzeń, któreby w przyszłości podobne katastrofy wykluczały.

## Epidemia rozwodów.

MASOWA LIKWIDACJA WOJENNYCH ZDRAD MAŁŻEŃSKICH.

W Niemczech wybuchła w ostatnich czasach formalna epidemia rozwodów. Największe nasilenie osiągnęła ta dziwna epidemia w twierdzy dawnego cesarstwa — Poczdamie. Tamtejsza izba rozwodowa przy sądzie krajowym nie miała jeszcze w swej historii tyle roboty, co obecnie. Ilość wpływających wniosków o udzielenie rozwodu jest zdumiewająca.

Wyjątkowo duża liczba wniosków rozwodowych ze sfer włościańskich. Ale i członkowie najwyższej arystokracji również rozwodzą się masowo. Rzucają się w oczy liczne znane nazwiska wojskowych.

W ciągu jednego przedpołudnia sąd w

Poczdamie rozpatruje 50 do 40 wniosków o rozwody. Dość powiedzieć, że nawet na dzień wigilijny wyznaczono 18 rozpraw rozwodowych. —

Rozwodzące się małżeństwa w 75 wypadkach na 100 są małżeństwami przedwojennymi. Przeważnie stroną, żądającą rozwodu, jest mąż, podający, jako motyw, złe prowadzenie się żony w okresie wojny, gdy on walczył na dalekich frontach. Jest to więc likwidacja dawnych grzechów.

WŁÓCZKI, JEDWABIE, BAWĘŁNA  
tylko u MAJWALDA, Sobieskiego 9. 5211

## Wyrafinowane oszustwo.

(?) Gazety wiedeńskie donoszą o nowym tricku, jakiego dopuścił się niewysłędzony oszust. Jakim sposobem ów człowiek dowiedział się, że te właśnie damy zalegają u wielkich firm kupieckich ze swoimi rachunkami, niewiadomo. Dość, że pewnego dnia zjawił się ów oszust u firmy właścicielki i oznajmił, że przechodzi z polecenia pani N., by prosić o kopję zagubionego rachunku i kwit, ponieważ pani N. chce rachunek ten wyrównać.

Oszust prezentował się nienagannie. Kupiec nie powziął więc podejrzeń. Sądził owszem, że to służący pani N. wręczył mu duplikat rachunku i był zadowolony.

Teraz oszust zjawia się u pani N., przedstawia się jako wysłannik firmy kupieckiej, której dłużna jest za pobrane towary, przedkłada rachunek, a pani N. płaci. Oszust, zachęcony powodzeniem, próbuje dalej szeregować u innej znów firmy, u której ubiera się pani W.



Skąd o tem wiedział, że pani W. zalega tu z rachunkiem, także niewiadomo.

Lecz pani W., choć rachunek jej wynosił tylko 180 szylingów, była na tyle ostrożna, że telefonicznie odniosła się do firmy w sprawie wypłaty przedłożonego jej rachunku. Oszust nie czekał już odpowiedzi i czmychnął z przedpokoju, słysząc, że pani W. telefonuje.

U pani N. natomiast udało się doskonale. Na rachunek, opiewający na 2126 szylingów, otrzymał wypłacone 1000 szylingów.

Policja wiedeńska szuka teraz za nim. Ponieważ posiada dokładny jego rysopis, prawdopodobnem jest, że oszust dostanie się rychło w ręce sprawiedliwości.

## Zwycięzca w biegu narciarskim.



(xy) Zwycięzcą w pierwszym niemieckim biegu narciarskim, który odbył się w Thüringen i obejmował 28 kilometrów, został Otto Wahl (nasza rycina). Otto Wahl, który był również przedstawicielem Niemiec na Olimpiadzie w St. Moritz, zdobył bieg w 2 godzinach i 17,50 minutach.

## Stanisławski ma dość sowieckiej Rosji.

(1) Słynny twórca pierwszego artystycznego teatru w Moskwie i znakomity reżyser Stanisławski miewał w ostatnich latach du-

# W tygodniu przedświątecznym sprzedaje WSZELKIE TRYKOTAZE MAGAZYN KOLPANA

PO CENACH POSEZONOWYCH

PIEKARSKA 1. 5419

zo przykrości ze strony rządu sowieckiego, który koniecznie narzucił mu chciał repertuar „czerwony”. Stanisławski uważał swój teatr w Moskwie, mimo że ten, jak wszystkie, został upaństwowiony, za placówkę czystej sztuki i bronił się, jak mógł przeciw inwazji czerwonej. Wkońcu, z powodu nowego konfliktu, gdy nie chciano zgodzić się na repertuar, jaki przedłożył na sezon r. 1929, poprosił o trzymiesięczny urlop z powodu nadwątlonego zdrowia. Urlop otrzymał i wyjechał do Berlina.

Jak twierdzą jego bliżsi znajomi, Stanisławski nie wróci więcej do Moskwy.

NA ŚWIĘTA



## Urzednicy kolejowi w obronie przemysłu krajowego.

W związku z tak aktualnym dziś hasłem samowystarczalności, urzednicy Min. Komunikacji wszczęli akcję zdążającą do poprawy bilansu handlowego przez popieranie wytwórczości krajowej. Akcja ta zatacza coraz to szersze kręgi. Ostatnio komitet urzedników Min. kom., który nią kieruje, zwrócił się w związku ze zbliżającymi się świętami z gorącym apelem do ogółu pracowników kolejowych, aby zakupywali wyłącznie tylko towary produkcji krajowej.

Koło inżynierów kolejowych w Warszawie postanowiło wydać odezwę w tej sprawie do wszystkich swoich kolegow.

Nie należy wątpić, że podobna akcja znajdzie żywy oddźwięk wśród pracowników wszystkich dyrekcji kolejowych.

## Anonimy w wojsku nie będą rozpatrywane.

Władze wojskowe ogłosiły świeżo rozkaz, jak traktować należy doniesienia anonimowe z różnymi zażaleniami na rzekome nadużycia i wykroczenia służbowe w wojsku.

Tego rodzaju anonimy, najczęściej nieopowiadające prawdzie, inspirowane są w wielu wypadkach przez żywy wrogi wojsku i państwu polskiemu i wprowadzają w błąd władze wojskowe, obciążając je zbędną pracą w kierunku dochodzeń sądowych.

Wobec tego wydany został rozkaz, że anonimy nie będą wcale rozpatrywane.

Jest to zarządzenie słuszne, a tem charakterystyczniejsze, że niedawno Minister-

stwo spraw wewn. stanęło na zupełnie odmiennym stanowisku i ogłosiło, że w zakresie jego działania anonimy na funkcjonariuszy będą właśnie ściśle badane.

## Dr. praw komunistą i fałszerzem czeków

CZŁONEK MIĘDZYKRAJOWEJ BANDY, KTÓRA OKPIŁA WIELE BANKÓW.

Czerniowce, w grudniu.

Skromna prowincja zawstydza czasem t. zw. wielkie miasta, choć niezawsze w dodatkiem znaczenia. Bo n. p. synem niewielkich Czerniowiec jest dr. Alfred Hutschnecker, którego nazwisko szeroko teraz zasłynęło w świecie. Należał on wraz z wiedeńskim dr. Mellerem do świetnie zorganizowanej światowej szajki oszustów, którzy grasowali w Nowym Jorku, Linczu, Wiedniu i wielu innych miastach, oszukując banki na olbrzymie sumy zapomogą fałszywych czeków. Dopiero berliński Bank Niemiecki przy po-

mocy policji austriackiej zdołał unieszkodliwić tę bandę.

Dr. Hutschnecker jest synem lekarza z Czerniowiec. Doktorat praw uzyskał w Wiedniu, gdzie stykał się z kołami komunistycznymi. Jego bratowa zajmuje stanowisko w wiedeńskiej misji sowieckiej.

Szajka fałszowała obligacje austriackie, usuwając z nich stempel państwowy i nadając im w ten sposób wyższą wartość. Poza tem ofiarą jej padło wiele banków zagranicznych. Ogólna suma szkód nie da się narazie ustalić, lecz jest ona olbrzymia.

## Oszukańczy kwestarz.

Zbiera niby na pogrzeb „kolegi” -- a składki sobie przywłaszcza.

Przemysł, w grudniu.

(m.) W ostatnich dniach uwijał się tu po domach młody człowiek, zaopatrzony w formalną listę składkową na ofiary dobrowolne na pogrzeb jakiegoś Władysława Romańskiego, rzekomego robotnika z tartaku „Braci Goliger”. Na zapytanie wyjaśniał ów zbieracz składek, że Romański zmarł w ostatniej nędzy, osierociwszy żonę i czworo drobnych dzieci.

Datki na cel powyższy płynęły dość obficie.

Okazało się jednak, że firma „Br. Goli-

ger” nigdy robotnika nazwiskiem Romański nie zatrudniała, czyli, że chodzi o pospolite oszustwo.

Przedstawiciel tej oszukańczyj dobroczynności oświadczył, że nazywa się Julian Kusiba i jest zatrudniony w jednej z piekarni na Zasanu. Są to oczywiście szczegóły zupełnie zmyślone. Składki zaś przeznaczone na trumnę i kondukt pogrzebowy dla Romańskiego, inkasuje ów Kusiba do swojej kieszeni.

Oszukańczyj kwestarzem zajmie się zapewne władza bezpieczeństwa.

## Straszna tragedia w Alpach.

ZASKOCZENI PRZEZ ŚNIEŻYCE.

(xy) Straszna tragedia rozegrała się przed kilkoma dniami w okolicach Grenoble, w Alpach francuskich. Pewien urzednik z Lyonu udał się z pewną młodą panią z Grenoble na wycieczkę turystyczną w Alpy. W czasie schodzenia z wysokiego szczytu, zaskoczyła ich gwałtowna śnieżycy, która trwała kilka godzin, tak, że oboje stracili kierunek drogi. Wkońcu młoda pani padła omdłona z wyczerpania. Gdy po 24 godzinach para nie wracała, wysłano oddział ratunkowy. Znalezione oboje turystów w straszliwej sytuacji. Młoda pani umarła przed 24 godzina-

mi z zimna i wyczerpania. Towarzysz jej, chcąc ją ratować, usiłował sprowadzić pomoc z najbliższej miejscowości. W czasie spuszczenia się po linie z bardzo niebezpiecznego zbocza poślizgnął się i tak nieszczęśliwie, że zawisł nad przepaścią sto metrów głęboką wśród straszliwego zimna. Oddział ratunkowy znalazł go jeszcze żywego, ale z zupełnie odmrożonymi rękami i nogami. Zdjęto go z liny dopiero na drugi dzień rano, z powodu olbrzymich trudności. Przez całą więc noc musiał jeszcze wisieć na linie.

## „Cherchez“ La Feme“.

Biśko sześćdziesięcioletni naczelnik poczty ofiara... miłości. Epilog: defraudacja, więzienie, separacja.

Stryj, w grudniu.

(r) „Cherchez la feme“, powiada francuskie przysłowie, które w każdej zbrodni wpływu nadobnej kobiecości się dopatruje.

Trafność tego przysłowia okazała się w ujawnionej niedawno aferze w Ławocznem. Jak niespodziewany wybuch bomby podziąłała wiadomość o wykryciu wielkiej defraudacji w urzędzie pocztowym w Ławocznem na kwotę zwyż 40.000 zł. przez naczelnika poczty, Ajbla. Sensacja była tem większa, że defraudacji dopuścił się człowiek w wieku lat 57. po blisko 30-letniej nienagannej służbie.

Obecnie udało się uchylić rąbka tej tajemnicy. Druga żona naczelnika poczty w Ławocznem, p. Helena A. wniosła przeciw mężowi przebywającemu w więzieniu śledczym w Stryju, proces o rozdzielanie od stołu i łoża. W skardze swej utrzymuje, że małżeństwo jej, zawarte przed rokiem, było nieszczęśliwe. Mąż ja maltretował, a gdy mu odmawiała wydania swych oszczędności, bił ją.

Jako przyczynę defraudacji podaje jego wybujały erotyzm, a w pierwszej linii „miłość“ ku Nastasi Triszcz, która go moralnie i materialnie wykorzystywała i spowodowała jego ruinę.

Rozprawa, do której mają być wezwani liczni świadkowie, zapowiada się dość interesująco.

## Z powodu nieszczęśliwej miłości - utopił się w studni.

Przemysł, w grudniu.

(m.) Hersh Kriegsfield, 22-letni młodzieniec, zakochał się w mężatce - katoliczce, która jednak dała mu do poznania, że konkury jego są bezcelowe.

Kriegsfield przejął się tak głęboko tym brakiem sympatii u swej wybranej, że stracił zupełnie humor i chęć do życia, zapowiadając, że musi dobrowolnie zejść z tego świata.

Kriegsfield dotrzymał też przyrzeczenia i to w sposób dość oryginalny. Wskoczył bo-

# KRÓL PONCZOCH I KRAWATÓW <sup>5346</sup> Żółkiewska 1 Bajecznie tanio.

wiem do studni w Stroniowicach (pow. Przemyski) gdzie przebywał. Desperat ponosił śmierć na miejscu.

Wydobyte zwłok Kriegsfelda natrafilo na znaczne trudności.

## O obrazę czci.

Starorusini między sobą.

(d.) Wczoraj w okręgowym sądzie kar-nym przed trybunałem orzekającym odbyła się rozprawa prasowa o obrazę czci. Rada skarbowy Jan Liskowacki, były komisarz rządowy „Narodnego Domu”, oskarżał Leona Czerkawskiego, również byłego komisarza rządowego tej instytucji. Mianowicie w ulocie drukowanej w protokole ze zgromadzenia starorusinów Leon Czerkawski zarzucił r. Liskowackiemu szereg niepatryj-tycznych wystąpień ze stanowiska idei „ruskiej”, że ustępując z godności komisa-rza pozostawił pustą kasę, że przez dewaluację pieniądza i niefortunne umowy zaprzepaścił majątek, oraz że w cyniczny sposób podeptał zasadę oddania „Narodnego Domu” w ręce zarządu przedwojennego, przewidzianego statutem itd.

Trybunałowi, w skład którego wchodzili sędziowie Majer i Malicki, przewodniczył sędzia Göttinger. Oskarżenie wnosili adwokat dr. Dwernicki, oskarżonego Czerkawskiego bronił adw. dr. Thumin. Po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu kilku świadków, Trybunał wydał wyrok uwalniający osk. Czerkawskiego od winy i kary.

Przeszło 80 lat istniejący — **HANDEL WINA**

**Stadtmüllera**  
**LWÓW — RYNEK 34.**

Największy wybór i bezkonkurencyjny: wina, miody, likwory i wódki oraz oliwa prowanska, ocet, musztarda kremska, miód pszczoły i herbata. 5212

## Ze spraw miejskich.

Lwów, 20 grudnia 1928.

Na Komisji dóbr miejskich, odbytej pod przewodnictwem r. Pampera, uchwalono między innymi zgodnie z Magistratem oddać w użytkowanie sprawę budowy 11 morgów gruntu w Hołosku Wielkim Tow. Walki z gruźlicą na lat 50. Towarzystwo to będzie budować na tych gruntach nowoczesną lecznicę dla chorych gruźliczych. Czynsz roczny wynosić będzie 10 złotych.

Na Komisji administracyjnej odbytej pod przewodnictwem p. Litwinowicza, uchwalono między innymi zmianę statutu o podatku hotelowym. Statut ten przyjęto zgodnie z Magistratem z tym dodatkiem, że komitety zjazdowe będą mogły uzyskać zbiorowe zwolnienia od podatku hotelowego dla osób biorących udział w zjeździe. Osoby, które z powodu dnia świątecznego nie mogły uzyskać zwolnienia od Magistratu, mogą następnie otrzymać zwrot zapłaconego podatku po odpowiednim przedstawieniu. Poza tem Komisja załatwiła kilka spraw personalnych, a między innymi podniesiono dar honorowy znanej artystki Nowakowskiej do 250 złotych miesięcznie.

## Pasierbica zamordowała ojczyma.

Krwawa noc w Rzęsnej Polskiej. — Śledztwo i wypuszczenie na wolność.

(d.) Rzęsna Polska pod Lwowem dnia 17 września br. wstrząśnięta była wczesnym rankiem faktem morderstwa, dokonanego w domu tamtejszego gospodarza Wojciecha Górskiego. Pod uderzeniami siekiery zginął właśnie Górski i to z rąk swej pasierbicy, Marji Sarniakówny.

Aresztowana sprawczyni mordu do swego czynu w zupełności przyznała się. Śledztwo sądowe prowadził sędzia śledczy Witoszyński, a w czasie tegoż, które trwało kilka tygodni, obrońca arestowanej, adwokat dr. Thumin, zdołał doprowadzić, że pożyacie Górskiego z rodziną było pasmem udręczeń. Górski mianowicie ustawicznie nagabywał dwle swoje pasierbice, namawiając je do utrmy

wania z nim erotycznych stosunków i wręszcie na starszej pasierbicy dopuścił się gwałtu, owocem którego było nieślubne dziecko. Następnie Górski zabrał się do młodszej pasierbicy, Marji, a gdy krytycznej nocy złapał ją w swoje ręce i usiłował na niej dopuścić się gwałtu, zaatakowana dziewczyna w obronie własnej chwyciła siekiere i nią zadała mu cios śmiertelny.

Po przeprowadzonym śledztwie i stwierdzeniu powyż naprowadzonych okoliczności przez adwokata dra Thumina, na odpowiedni wniosek tegoż prokuratura, uwzględniając konieczną obronę arestowanej, sprawę umorzyła i poleciła Sarniakównę wypuścić z więzienia, co też wczoraj stało się w południe.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Za dwa skoki -- 2 i pół roku.

(KD) Władysław Markowski, zwany „Pili-czek”, 20 letni uczeń ślusarski z Lewandów-ki, zamiast kształcić się dalej w fachu do którego oddali go rodzice, oddał się rzemiosłu zło dziejskiemu. Specjalnością jego były drogo-cenne futra.

W dniu 11 sierpnia br. włamał się „Pili-czek” do mieszkania kapitana Henryka Dą-browskiego (ul. Zyplikiewicza l. 28). Zabrał stamtąd ubranie brązowe wartości 400 zł., ubranie sportowe wart. 200 zł., płaszcz gabardynowy zielony wart. 350 zł., suknię jedwabną czarną wart. 200 zł., parę butów z cholewa mi wart. 160 zł. futro damskie selskiuowe wart. 6000 zł., żakiet damski ze skórek mal-pich wart. 5000 zł., zastawę stołową wart. 250 zł. i bieliznę wart. 30 zł.

Rzeczy te w szczególności futra zawiózł autem do mieszkania Michałiny Soltys w gmachu Skarbkowskim, a następnie, jak twierdzi za 250 zł. sprzedał jakiemuś pasero-wi żydowi.

Następnie w dniu 13. sierpnia br. włamał się „Pili-czek” do mieszkania Edmunda Nadla (ul. Piekarska l. 3) skąd zabrał damskie futro karakułowe wart. 1000 zł., 3 sukienki dziecinne wart. 20 zł., 3 torebki damskie wart. 15 zł. 2 bluzki wart. 10 zł. 10 koszulek wart. 10 zł.

Gdy uchodził z łupem przyłapała go dozorczyni tej kamienicy Marja Werchoła. Zasko-czony Pili-czek — zdobył porzucił.

Zamierzał szukać szczęścia gdzieindziej, tymczasem wpadł w ręce policji, naprowadzo nej przez szofera, który wioził łup z poprzedniej wyprawy na futra.

Przyciśnięty do muru opisał szczegółowo oba swe skoki. Oskarżony przez prokuraturę o zbrodnię kradzieży z potrójną kwalifika-cją — odpowiadał wczoraj Władysław Mar-kowski zwany Pili-czkiem przed Trybunałem III Senatu.

Po przeprowadzonej rozprawie — skazany został na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Trybunałowi przewodniczył nadr. Tertil. Oskarżał prok. Sywulak.

## Truiący chleb.

(KD) Jan i Zofja Borysowie, sklepikarze z Sereudnicy (p. Lwów) sprzedawali chleb, wypiekany z bardzo lichej maki.

W roku ubiegłym tamtejszy zarobnik To-masz Zajac, po zjedzeniu chleba zakupionego

u Borysów, zmarł wśród objawów zatrucia. Badanie zawartości żołądka zmarłego wykazało, że chleb, który spowodował śmierć dena-ta sporządzony był z maki, zawierającej 5 proc. trujących ziela, zwanego popularnie „durnicą”. A że Zajac był człowiekiem słabo-witym, znawcy lekarze orzekli, iż dawka ta wystarczyła, by go uśmiercić.

Przed paru miesiącami Borysowie stanaw szy przed sądem, bronili się dobrą wiarą. Try-bunał wymierzył im karę po 4 miesiące cięż-kiego więzienia z zawieszeniem.

Z powodu odwołania prokuratora, wczoraj rozpatrywał sprawę tą trybunał apelacyj-ny pod przewodnictwem nadr. Mayera.

Po wywodach prok. Gürtlera zastępcy ro-dziny denata adw. dra Hankiewicza i obrońcy adw. Kibitza, sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

## Złodzieje mieszkaniowi.

(KD) Przed Senatem III pod przew. nadr. Tertila odbyła się wczoraj rozprawa przeciw 18 letniemu blacharzowi Ludwikowi Szyndra-lewiczowi i 20 letniemu Władysławowi Szyndra-lewiczowi false Szyndralewiczowi, mala-rzowi — obwinionym o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia zarzucił obu obwinionym, że dnia 8 września 1928 skradli na szkodę Al-biny Płowiak dwa ubrania męskie wartości 300 zł., obrączkę ślubną wart. 8 zł., pierścień złoty wart. 38 zł. 5 łyżeczek wart. 11 zł., dam-ski zegarek nikłowy wart. 30 zł.

Prócz tego sam Ludwik Szyndralewicz o-skarżony był o kradzież dokonaną w dniu 13 lipca br. na szkodę Marji Zarub, której za-brał futro baranie wart. 360 zł., zielony płaszcz gumowy wart. 60 zł., zegarek srebrny wart. 20 zł., zegarek nikłowy „Koskopf” wart. 20 zł., brzytwę wart. 6 zł. i paczkę tytoniu wart. 80 gr. Wreszcie odpowiadał Ludwik Szyndralewicz za dokonaną w dniu 18 wrze-snia br. na kradzież na szkodę Wolfa Schla-ga, któremu sprzątnął z mieszkania smoking z kamizelką wartości 150 zł., czarne spodnie wart. 50 zł., marynarkowe ubranie wart. 200 zł., spodnie granatowe wart. 150 zł., lakiery wart. 70 zł. lornetkę wart. 100 zł., oraz gotów-kę 180 dolarów. Wkońcu 22 września br. o-kradł Ludwik Szyndralewicz Karola Moraw-skiego, zabierając mu walizę skórzaną wart. 200 zł., ubranie czarne wart. 300 zł., granato-we wart. 300 zł., 2 pary spodni wart. 150 zł., portfel ze srebrnym okuciem wart. 100 zł. i kapelusz wartości 10 zł.

W wyniku rozprawy, Trybunał wydał wy

rok skazujący Ludwika Szynralewicza na 7 miesięcy ciężkiego więzienia, Władysława zaś z braku dostatecznych dowodów jego winy, uwolnił od oskarżenia.  
Oskarżał prok. Sywulak.

## O zdradę stanu...

Oficer polski przed sądem wojskowym w Kownie.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspress Poranny“ donosi z Kowna, że w dniu wczorajszym rozpoczęła się tam przed wojskowym sądem polowy rozprawa przeciwko Polakowi, porucznikowi Zeligowskiemu, który jako rzekomy poddany litewski odpowiada za pełnienie służby wojskowej w armii polskiej. Por. Zeligowski, urodzony w Kownie, służył w czasie wojny w armii rosyjskiej, a od 1918 r. służy w armii polskiej. Nigdy Litwinem nie był, i nigdy za takiego się nie podawał, lecz przeciwnie zawsze uważał się za Polaka i akcentował to swoje pochodzenie. Został on aresztowany przez władze litewskie w dniu 24 marca, kiedy to w pobliżu Oran, przeszedł granicę, aby odwiedzić swą matkę, mieszkającą po tamtej stronie granicy. Osadzono go natychmiast w więzieniu i oskarżono o zdradę stanu.



## 5.000 złotych nagrody

za wykrycie sprawców zbrodni w Łodzi.

Warszawa. (j. — telef.) Sprawa zbrodni, popełnionej przed paru dniami w Łodzi na osobie właściciela kamienicy, Króla, jest przedmiotem energicznego śledztwa. Aresztowanego onegdaj Stefana Malinowskiego, jako podejznanego o popełnienie tej zbrodni, wypuszczono na wolność, gdyż dochodzenia nie potwierdziły jego udziału w tej sprawie. — Istnieje hipoteza, że zbrodnię popełniło 2 lub nawet trzech osobników.

Władze bezpieczeństwa ogłosiły onegdaj, że nagroda za wykrycie sprawców zbrodni podniesiona zostaje do 5.000 zł.

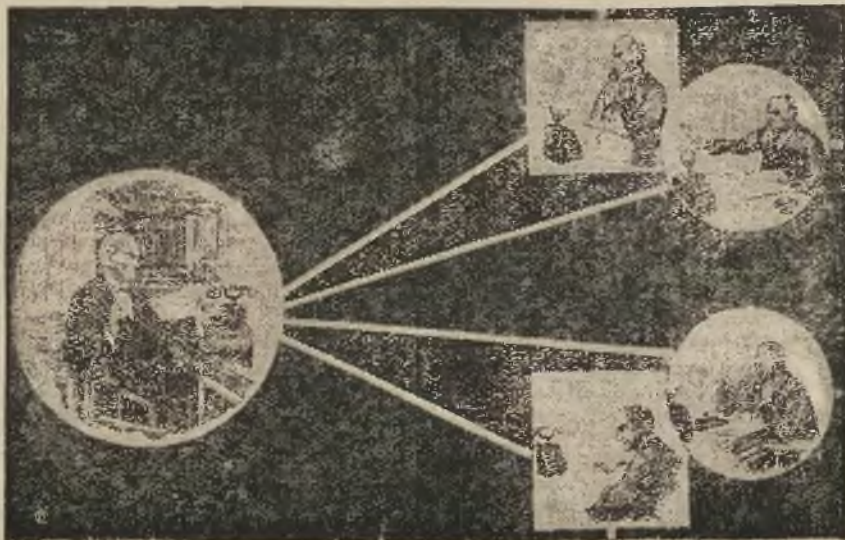
## BODATKOWE POCIĄGI ŚWIĄTECZNE MIĘDZY LWOWEM A WARSZAWĄ.

W okresie świąt Bożego Narodzenia ze względu na oczekiwane zwiększenie ruchu pasażerskiego uruchomione będą między Warszawą i Lwowem przez Lublin — Rozwadów dodatkowe pociągi pociągów Nr. 907, przyjazd do Lwowa 8.30 i Nr. 908 odjazd ze Lwowa 22.25 z wagonami I. II. III klasy. Pociąg Nr. 907 odejdzie z Warszawy 21, 22, 23 i 26 grudnia, zaś pociąg powrotny Nr. 908 ze Lwowa 22, 23, 26 i 27 grudnia.

Przy zakupach świątecznych  
proszym pamiętać 5479  
o znakomitej HERBACIE  
marki „BOCIAN“.

# Kobieta z raju bolszewickiego

## Nowoczesna konferencja.



(xy) W ostatnich dniach omawiano obszernie w Niemczech nowy sposób odbywania konferencji, który zaoszczędzi w przyszłości uczestnikom trudu zbierania się w jednej sali i niepotrzebnej straty czasu. Wystarczy jeśli każdy z uczestników użyje nowego aparatu konferencyjnego, łączącego go z innymi uczestnikami konferencji, a będzie

mógł nie tylko wszystko słyszeć, ale zarazem na wszystko odpowiadać, nie odrywając się od swojego biurka.

Rycina nasza przedstawia schemat takiej konferencji przy pomocy nowych aparatów telefonicznych, których próba przeprowadzona została z doskonałymi wynikami między Berlinem, Monachium a Kolonją.

## Dodatek mieszkaniowy dla urzędników.

### Projekt ustawy uchwalony przez Radę min.

Warszawa. 20 grudnia. (Pat) Dnia 20 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg bieżących spraw. Między innymi Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o dodatku mieszkaniowym dla urzędników państwowych. Projekt tej ustawy brzmi jak następuje:

Art. 1. Upoważnia się Radę Ministrów do podwyższenia od 1 stycznia 1929 stawek dodatkowych na mieszkanie, ustalonych artykułem 1. ustawy z dnia 22 grudnia 1925 o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, w tym stopniu, w jakim wzrosło komorne w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów w czasie od dnia 1 grudnia 1925 do 1 stycznia 1929.

Art. 2 upoważnia Radę Ministrów do przyznania miesięcznych zasiłków w wysokości 5 proc. miesięcznego wynagrodzenia: a) nieetatowym pracownikom kolejowym, stałym, dziennie płatnym, objętym artykułem 102 103 i 116 ustawy z dnia 19 października 1923 o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, b) pracownikom dziennie płatnym, pobierają-

cym wynagrodzenie według grup uposażenia funkcjonariuszy państwowych, c) emerytem uprawnionym do pobierania zaopatrzenia emerytalnego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. września 1926.

Za podstawę obliczenia tego zasiłku przyjmuje się dla pracowników, wymienionych w punktach a) i b), normalne uposażenie miesięczne, zaś dla osób wymienionych w punkcie c) miesięczne zaopatrzenie emerytalne.

Art. 3 porucza wykonanie niniejszej ustawy Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Skarbu, oraz wszystkim innym ministrom we właściwym zakresie każdego z nich zakresie działania.

Wreszcie art. 4 głosi, że ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1929.

Powyższy projekt zostanie przez Rząd wniesiony do Sejmu.

Jednocześnie Rada Ministrów powzięła uchwałę, upoważniającą Ministra Skarbu do zaliczkowego wypłacenia za styczeń 1929 dodatku mieszkaniowego, oraz zasiłków miesięcznych, przewidzianych w powyższym projekcie ustawy.

## Z komisji sejmowych.

### Debata nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Komunikacji.

Warszawa, 20 grudnia. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, w dalszej rozprawie nad budżetem Min. przemysłu i handlu pos. Chądzyński (N. P. R.), poruszając sprawę administracji przedsiębiorstw państwowych wskazuje na jej braki, domaga się aby skomercjalizowane przedsiębiorstwa miały bilanse otwarcia i roczne i u-

waża oszacowanie majątku skomercyj. przedsiębiorstw za niezbędne. Dalej, omawiając kwestję bilansu handlowego, uważa, iż długotrwałość ujemnego bilansu handlowego w końcu odbi się może ujemnie na bilansie płatniczym.

Pos. Kaczanowski (PPS.) twierdzi, że ankieta o kosztach produkcji obciąża mpmiema-

nie, jakoby płace rzekomo wysokie i tak zwane ciężary socjalne obciążały naszą produkcję. Przeciwnie, okazało się, że obciążają ją wysokie koszty administracji; dalej mówca omawia zbyt niskie płace robotnicze i porusza kwestję Instytutu eksportowego. Wreszcie krytykuje politykę węglową i wypowiada się za ponowieniem ankiety w sprawie cen.

Pos. Krzyżanowski (BB.) jako wybrany przez komisję referent dla wniosku trzech stronnictw w sprawie dodatków urzędniczych, zawiadamia komisję o stanie tej sprawy.

Pos. Szydłowski („Piast“), poruszając zagadnienie płac robotniczych i zarobków przemysłowców, przeciwstawia się twierdzeniu o nadmiernych zarobkach w przemyśle węglowym i dowodzi, że przy ocenie wysokości płac robotniczych opierać się należy na kosztach utrzymania.

**Przemówienie ministra Kwiatkowskiego.**

Następnie zabrał głos p. minister Kwiatkowski, zaprzeczając stanowczo, jakoby w łonie rządu istniała różnica w ocenie sytuacji finansowej. Dalej p. minister oświadcza, że w pierwszej połowie roku przyszłego wyda całkowite sprawozdanie o wszystkich przedsiębiorstwach państwowych swego resortu, gdzie będą ujęte wszystkie kwestje gospodarcze.

Co się tyczy prac ankietowych, to cały materiał przekazano instytutowi badania cen.

W dalszej dyskusji pos. Roja (Str. Chł.) za uważa, że od początku istnienia państwa polskiego popełniano ten błąd w dziedzinie przemysłu, że istniała przewaga egoizmu kapitalistycznego i nie były doceniane potrzeby warstw robotniczych i ubogiej ludności miejskiej. Mówca domaga się, aby rząd starał się to ukrócić.

Pos. Zalewski (Kl. Nar.) podkreśla konieczność obrony interesów portów polskich przeciw żądaniom niemieckim.

Na tem dyskusję wyczerpano.

Komisja postanowiła wybrać specjalną komisję, która ma się zająć zbadaniem przedsięwzięcia państwowych podległych ministerstwu przemysłu i handlu. Do komisji tej weszli posłowie: Hołyński, Szydłowski, Burtan i Zalewski.

**Budżet Ministerstwa Komunikacji.**

Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do budżetu Ministerstwa Komunikacji, który referował poseł Sobolewski (BB.). Ogólna suma wydatków wynosi 15.798.000 zł., wydatki nadzwyczajne 55 miliona.

**Lotnictwo komunikacyjne.**

Przechodząc do żeglugi powietrznej referent zaznacza, że po paroletnim okresie próżniowym i doświadczalnym, uniezależnił się od zagranicy pod względem eksploatacji linii i uruchomienia przemysłu lotniczego. Powstało polskie prawo lotnicze, ustalono zasady polskiej polityki lotniczej, opracowuje się typ polskiego samolotu komunikacyjnego. Hości linii chwilowo nie zamierza się powiększać, lecz rozbudowuje się przysięmiem. Okres zakupów zagranicą jest ukończony. Powstała polska spółka „Lot“ z kapitałem zakładowym 8 milj. zł., w której skarb ma 60 proc. udziału.

**Rewizja taryfy kolejowej.**

Przechodząc do przedsiębiorstw referent wskazał, że wpływy z eksploatacji preliminowane są na 1.609.000 zł. Od roku 1927 konjunktura przewozowa wzrasta i należy spodziewać się dalszego wzrostu. Taryfa kolejowa nie jest w zupełności dostosowana do potrzeb i dlatego też rewizja jej jest już rozpoczęta. Nie obejdzie się bez jej podniesienia. Nowa taryfa uwzględni specjalnie transporty żywnościowe. Na inwestycje preliminaruje się ogółem 336 milionów, a z tego na nowe koleje 124 miliony.

**APOLLO**

**DZIŚ PO RAZ OSTATNI.** — Jedyną sposobność dla tych, którzy nie widzieli. Ceny normalne. Zniżki ważne. Początek o g. 8:30, 5:30, 7:30 i 9:30. — **CENY NORMALNE. 5482**

**BURZA**

**Dyskusja.**

Poseł Kornecki (Kl. Nar.) uważa, iż obecny preliminarz nie jest realny.

Poseł Kaczanowski (PPS) wnosi o zredukowanie kwoty na inwestycje do wysokości 220 milionów. Dalej podkreśla, że o ile chodzi

o rozwój ruchu i świadczeń na rzecz społeczeństwa, to ministerstwo zasługuje na wielkie pochwały.

Na tem dyskusję przerwano. Następane posiedzenie odbędzie się jutro.

**Nie przeciągać struny!**

**Skrapa na nędza warstw urzędniczych. -- Ucieczka sił wartościowych ze służby państwowej. --- Podkopywanie powagi całego aparatu państwowego.**

Warszawa. (j. — telef.) Jak już donosiliśmy, zarząd główny Stow. Urzęd. Państw. na posiedzeniach, odbytych w dniach 15 i 16 b.m. uchwalił złożyć swe mandaty do dyspozycji Walnego zjazdu, który odbędzie się w dniach 2 i 3 lutego 1929 r. Motywem tego kroku była

niemożność zrealizowania postulatów tej wielkiej organizacji urzędniczej, obejmującej około 200.000 urzędników, a wraz z rodzinami około 2.000.000 osób.

Komitet wykonawczy Stowarz. złożył wczoraj wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, wyjaśniające szczegółowo motywy złożenia mandatów przez zarząd główny.

Zabiegi Stow. Urzęd. Państw. — brzmiał to oświadczenie — były przyjmowane ze strony czynników miarodajnych dotychczas życzliwie i poparte obietnicami. Ostatnio jednak wszelkie złudzenia przysły, gdyż poprawa bytu urzędników okazała się wykluczona, co też skłoniło zarząd główny do złożenia mandatów do dyspozycji Walnego zjazdu.

Motywy tego kroku znajdują swe uzasadnienie w niemożności uzyskania jakiegokolwiek poprawy bytu urzędniczego. Mimo kilku, od szeregu miesięcy wnoszonych, memoriałów, projektów ustaw, odpisów uchwał Walnych zjazdów itd., postulaty stanu urzędniczego,

z wyjątkiem drobnych ustępstw, (przywrócenie potrąconych 6 proc. i przyznanie najprzód 10, a później 15 procent podwyższenia płacy) nie zostały zrealizowane.

Postulaty te dotyczą przede wszystkim rewizji i nowelizacji ustawy o państwowej służbie cywilnej, ustawy uposażeniowej i emerytalnej, projektu autonomicznego awansu i autonomicznej stabilizacji, utworzenia odrębnego funduszu urzędniczego, oraz powołania osobnej komisji do opracowania nowelizacji całokształtu ustaw urzędniczych.

Z tych wszystkich kwestyj jedynie kwestja zwiększenia uposażeń odgrywać mogła rolę w budżecie państwowym, w którego granicach — zdaniem zarządu głównego — może się jednak zmieścić żądanie regulacji płac. Urzędnicy atoli stanowczo wypowiadają się przeciwko łączeniu kwestji regulacji płac z nowymi podatkami.

Wszystkie inne postulaty, poza regulacją płac żadnych absolutnie obciążeń za sobą nie pociągają.

Projektowany dodatek mieszkaniowy nie rozwiązuje wcale kwestji urzędniczej, wynosi bowiem dla urzędników zamieszkałych na prowincji zaledwie po kilka złotych miesięcznie, zaś dla urzędników mieszkających w stolicy, od kilkunastu, do kilkudziesięciu złotych miesięcznie.

Słuszność postulatów urzędniczych uznana została niejednokrotnie nie tylko przez rząd i ciało parlamentarne, lecz także przez całą opinię publiczną. Mimo to sprawy te leżą w zapomnieniu. Przewlekane zaś ich załatwienie powoduje

uciekanie sił wartościowych ze służby państwowej, a natomiast wstępowanie do tej służby sił mniej wartościowych, obniżanie autorytetu urzędnika państwowego, który wobec niustalenia go w służbie, niepewny jutra, zadłużony do ostatnich granic i żyjący na kredyt, popada w skrajną nędzę.

Wszystko to zaś godzi w interesy Państwa, podkopując prestige całego aparatu państwowego.

Urzędnik złożył dostateczne dowody swego patriotyzmu, godząc się bez szemrania na obniżenie swych poborów dla ratowania skarbu państwowego, brał udział we wszystkich daninach i pożyczkach wewnętrznych, jak również w walce na placu boju, ale nie może być ta sama warstwa pociągana do tych samych ofiar, gdy inne warstwy są z nich zwolnione.

W tym stanie rzeczy Zarząd Główny, nie mogąc przyjąć odpowiedzialności za skutki, jakie pociągnąć musi przeklekanie tych stosunków, wobec zaniepokojenia i wzburzenia rzesz urzędniczych, nie widział innej drogi, jak złożenie mandatów do dyspozycji Walnego Zjazdu. Stanowisko to nodyktowane zostało względami na dobro Państwa i powinno być pierwszym ostrzeżeniem dla sfer miarodajnych.

Warszawa. (j. — telef.) Wedle półoficjalnych oświadczeń uchwalony wczoraj przez Radę ministrów projekt ustawy o dodatku mieszkaniowym dla urzędników państwowych, podwyższając wydatki w budżecie państwowym o 96.000.000 zł. rocznie Uchwała Rady ministrów mówi tylko o dodatku mieszkaniowym od 1 stycznia 1929 r., a nie wspomina zupełnie o dodatku zaległym.

**O zmianę statutu gminnego**

**miast Lwowa i Krakowa.**

Warszawa (j. tel.). Posłowie Putek i Bogusławski z Wyzwolenia złożyli na ostatniem posiedzeniu Sejmu projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzpltej do zmiany statutu gminnego miast Lwowa i Krakowa. W myśl tego projektu miałyby być w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzpltej ustalone nowe przepisy dotyczące ordynacji wyborczej do Rad miejskich obu tych miast. Projekt rozporządzenia ma opracować Minister-

stwo Spraw Wewnętrznych. Ordynacja wyborcza operalaby się na zasadzie pięciorzeczniowego prawa głosowania.

W sprawie powyższego projektu odbyła się wczoraj konferencja ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego z posłem Pukiem, który jako referent ustaw samorządowych w Sejmie, przedstawił następujące trzy najpilniejsze sprawy samorządowe: 1)

Najpiękniejszy film wytw. „FIRST NATIONAL“

## „Złota Lilja“

Jeszcze jedna kobieta na rozkaz arcyksięcia. —  
W gł. roli BILIE DOVE i KLIVE BROOK. 46624

KINO „LEW“

Najpiękniejszy program świąteczny.

Największy superszlagier.

## „ŻYCIE PRYWATNE PIĘKNEJ HELENY“.

Humor. Dowcip. Satyra. Erotyka. Monumentalne budowle. Przepych wystawy.

Uchwalenie nowej ustawy o radach powiatowych, która miałyby obowiązywać narazie w Małopolsce, a potem miałyby być rozciągnięta na całe państwo; 2) Zmiana ustawy gminnej w bylej Kongresówce, wreszcie 3) przyznanie Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa zmiany ordynacji wyborczej do Rad miejskich we Lwowie i w Krakowie, po dokonaniu któ-

rych to zmian miałyby być przeprowadzone w tych miastach wybory.

Minister Składkowski oświadczył, że rzadowi zależy na szybkim uporządkowaniu spraw samorządowych, szczególnie w Małopolsce, gdzie one pozostawiają wiele do życzenia, i dlatego gotów jest inicjatywę w tym względzie poprzeć jaknajusilniej.

## Katastrofalny wybuch gazów.

17 osób rannych. -- 5-piętrowy gmach w płomieniach. -- Olbrzymie szkody.

Warszawa, (j. — telef.) Londyn nawiedzony został wczoraj katastrofą wybuchu gazów podziemnych. Katastrofa wydarzyła się rano w samym centrum miasta. Przestrzeń około pół mili angielskiej skutkiem tej katastrofy przedstawiała się

jakby po trzęsieniu ziemi. Siła wybuchu była tak wielka, że znajdujący się w tym czasie na ulicy ludzie,

wyrzuceni zostali w powietrze, jeden koń został zabity, jedna taksówka przewróciła się.

Katastrofa objęła kilka ulic w bardzo ruchliwej dzielnicy. Są to mianowicie ulice High, Hollborn, Todtenham, Courd, Read i Kongsway, które uległy znacznemu zniszczeniu. Wybuch miał charakter

## katastrofy żywiołowej.

Długość płomieni dochodziła do 50 stóp. Z poniekanych przewodów gazowych wydobywały się nieustannie masy gazów, grożąc ponowną eksplozją. Wśród przechodniów powstał zrosniały popłoch. W kilku domach, przylegających do miejsca katastrofy, stwierdzono w wielu wypadkach zatrucie gazem tak silne, że w celu przywrócenia zaczadzonych gazem do przytomności musiano wzywać pogotowie lekarskie. Zatrucie powietrza gazem spowodowało, że

nawet z dalszych ulic mieszkańcy musieli uciekać z mieszkań.

Naoceśni świadkowie katastrofy opowiadają, że w okolicy ulicy Hollborn, gdzie wybuch był najsilniejszy,

wiele osób, znajdujących się właśnie w restauracji, rzuconych zostało na ziemię. Ponieważ pierwsza eksplozja nastąpiła w dość wczesnej godzinie rannej, nie brakło osób, które, nie zdając sobie sprawy z tego co się stało,

wyskoczyło z łóżek i w białiznie ratowało się niebezpieczką.

Eksplozji towarzyszył wstrząs domów i dźwięk pękających szyb. Taksówka, pod któ-

ra nastąpił wybuch, została przewrócona siłą eksplozji i skutkiem zapalenia się benzyny stanęła momentalnie w płomieniach. Szofer, ciężko ranny, został znaleziony o kilka nacięć kroków od miejsca eksplozji.

Ogółem zostało 17 osób rannych, z tych niektóre ciężko.

W sąsiedztwie dzielnicy, która stała się widownią katastrofy, przystąpiono do zatrzymania dopływu gazu i naprawy zniszczonych przewodów. Pracują nad tem robotnicy, zopatrzeni w specjalne maski gazowe. Władze miejskie dzielnicy zawiadomiły mieszkańców o niebezpieczeństwie używania ognia otwartego do czasu, dopóki niebezpieczeństwo nie zostanie zupełnie opanowane. Eksplozja obaliła wiele słupów, kiosków i latarni ulicznych.

Popołudniu powtórzyła się eksplozja i stanął w płomieniach 5-piętrowy gmach przy ul. Bloomsbury. Szkody, wyrządzone katastrofą, obliczają w samych tylko zniszczonych brukach, przewodach gazowych, połączeniach telegraficznych i telefonicznych, na przeszło 100.000 dolarów, nie licząc zupełnej strat osób prywatnych.

Warszawa (j. telef.). Wedle nadeszłych dziś rano dalszych depesz o eksplozji gazów w Londynie, w ciągu nocy ponowiły się podziemne eksplozje, jednakże w niewielkich już rozmiarach. W niektórych miejscach wydobywały się w dalszym ciągu płomienie gazowe na wysokość 1 m. Fundamenty wielu domów są poważnie zagrożone. Obawiają się, że w piwnicach wielu domów, dotkniętych katastrofą, znajdują się większe ilości gazu, skutkiem czego niebezpieczeństwo dalszych eksplozji trwać będzie jeszcze około tygodnia. Zagrożone domy ewakuowano z mieszkańciami. Jak wyjaśnia zarząd gazowni londyńskiej, przyczyną eksplozji było nieostrożne obchodzenie się z gazem robotników, którzy remontowali pobliski urząd pocztowy.

## Nieznaczęcej matce pękło serce

w czasie sądu nad synem — zbrodniarzem.

Podczas rozprawy sądowej w Braunsbergu pod Królewcem, rozegrały się dwie dramatyczne sceny.

Na ławie oskarżonych zasiadł 24-letni kelnier Franciszek Braun, który zamordował w lesie dwoje dzieci kolejarza Heudecka.

Na początku rozprawy ojciec zamordowanych dzieci rzucił się na Brauna i począł go dusić z okrzykiem: „Gdzie są moje dzieci, przeklęta świnio?“. Woźni z trudem wyrwali oskarżonego z rąk nieszcześliwego ojca.

Gdy się wreszcie sala uspokoiła i sedzia począł przesłuchiwać oskarżonego, nagle dał

się słyszeć stuk spadającego na ziemię ciała. To z ław publiczności obsunęła się na ziemi matka oskarżonego, której pękło serce.

Braun, dwukrotnie już karany za czyny niemoralne, namówił spotkaną dzieci do udania się z nim na przechadzkę do lasu i tam najpierw zadusił 5-letniego chłopczyka, poczem rzucił się na jego o rok starszą siostrę. Gdy dziewczynka opierała się gwałtownie, Braun wbił jej nóż w serce, poczem umknął.

Niceny zbrodniarz skazany został na karę śmierci przez ścięcie toporem.

## Komisarz Nadolski w Warszawie.

Warszawa (j. telef.). Komisarz rządowy m. Lwowa Dr. Nadolski bawi obecnie w Warszawie i odbył tam szereg konferencji z

przedstawicielami władz w sprawach, dotyczących gminy m. Lwowa. Wczoraj dr. Nadolski przyjęty był na dłuższym posiedzeniu przez premiera Bartla.

## Zwycięska ofensywa Amanullacha.

Moskwa. (PAT) Ostatnio otrzymano bezpośrednio z Kabulu następujące wiadomości: Połączonym siłom wojsk rządowych i ludności udało się zatrzymać ofensywę powstańców, skierowaną przeciwko Kabułow. Dnia 17 bm. wojska rządowe wspomagane przez samoloty przeszły do ataku i wieczorem udało się im odrzucić nieprzyjaciela od fortów Kabulu. Powstańcom udało się uszkodzić elektrownię w Kabulu, wskutek czego miasto jest zagrożone w ciemnościach. Również i radiostacja chwilowo musiała przerwać działalność

## Likwidacja majątków niemieckich.

Poznań. (AW) Poznański komitet likwidacyjny otrzymał z Min. Sp. Zagr. oraz z Ministerstwa Skarbu instrukcje, wzywającą komitet do niezwłocznego podjęcia przerwanych czynności likwidacyjnych. Sprawa likwidacji majątków niemieckich podlegających likwidacji na mocy traktatu Wersalskiego była od pewnego czasu wstrzymana ze względów politycznych.

## Trzęsienie ziemi.

Warszawa. (j. — telef.) Na wyspie Mindonau na Filipinach odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi. W kilku miastach zaważyły się liczne domy i jest wiele osób rannych, a prawdopodobnie także zabitych.

## Zastrzelił swego przeciwnika.

Warszawa (j. telef.). Z Wilna donoszą, że wczoraj przyszło tam do krwawego zatargu w dzielnicy żydowskiej. Na tle sprzeczki wynikłej w związku rzeźników między Dawidem Gorejnym a Eljaszem Hurwiczem powstała bójka, w czasie której Gorejny strzelił 6 razy z rewolweru do swego przeciwnika i położył go trupem na miejscu.

## ŚLUB HALINY KONOPACKIEJ.

Rzym, 20 grudnia. (Pat) Dziś odbył się tu ślub rekordzistki światowej i mistrzyni olimpijskiej w rzucie dyskiem Haliny Konopackiej z ministrem pełnomocnym Rzeczypospolitej w Budapeszcie pułkownikiem stabu gen. Matuszewskim, znanym protektorem i miłośnikiem sportu. Według udzielonych przez p. Konopacką przed wyjazdem wyjaśnień, nie zamierza ona porzucić czynnego życia sportowego i po zamieszkaniu w Budapeszcie trenować będzie w dalszym ciągu.

## STRZELANIE PŁYNNEM POWIETRZEM.

Katowice, 20 grudnia. Na kopalni doświadczalnej „Barbara“ w Mysłowicach odbyło się onegdaj próbne strzelanie płynnym powietrzem. Próby dały wyniki pomyślne.

## KRÓL ANGIELSKI MA SIĘ LEPIEJ.

Londyn, 20 grudnia. (Pat.). Binletyn o stanie zdrowia króla ogłoszony dzisiaj przed południem, podaje: Król spał całą noc dobrze. Poprawa, o której donoszono we wczorajszym binletynie, postępuje.

## Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 21. grudnia.  
Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.89 i pół zł.

# Zakończenie strajku pracowników lwowskiej Dyrekcji kolejowej.

(d.) Wczoraj popołudniu odbył się olbrzymi wiec pracowników kolejowych, zajętych w warsztatach lwowskiej Dyrekcji, którzy od trzech dni strajkowali. Zebrało się w sali „Sokoła II.“ ponad 2.000 strajkujących warsztatowców, aby wysłuchać sprawozdania o sytuacji i stanowisku Głównego Zarządu Zawodowego Związku Kolejowców (Z. Z. K.) — Wicewiceprzewodniczył p. Ursel, prezes Okr. Związku Z. Z. K., a sekretarzował p. Szpona, sekretarz Sekcji Mechanicznej.

Sprawozdanie z konferencji delegatów z ministrem komunikacji inż. Kühnem złożył uczestnik tej delegacji p. Talarek w tym kierunku, że położenie pracowników państw. wogóle, a zatem i kolejarzy rozpatrzone będzie przez Radę ministrów, od której też zależy wypłata trzynastej pensji.

Następnie po przemówieniach p. Langa i kilku innych mówców, oświetlających ciężką sytuację finansową pracowników kolejowych, która spowodowała odrochowy strajk, co znowu różni przewrótowcy usiłowali wykorzystać do przedłużania niepewnego stanu w nieskończoność, obecni uchwalili następującą rezolucję:

Zgromadzeni pracownicy warsztatowi i parowozowni we Lwowie stwierdzają, że odrochowe wstrzymanie się od pracy jest znakiem ostrzegawczym dla miarodajnych czynników, iż kolejarze znajdują się w najbardziej ciężkim położeniu materialnym. — Nieuregulowane dotychczasowe pobory miesięczne zaledwie wystarczają na utrzymanie rodzin przez 20 dni w miesiącu.

Składając dowód, iż pragną być lojalnymi obywatelami państwa, powracają do pracy, w nadziei, że Rząd, rozumiejąc ciężkie ich położenie, przyjdzie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia z pomocą dla kolejarzy w formie 13-tej pensji, oraz ureguluje zasadnicze ich pobory od 1 stycznia 1929 r., biorąc pod uwagę podwyżkę najmniej o 25 procent.

Poza piekącą sprawą poborów, zgromadzeniem apelują, by wzięto pod uwagę i przychylnie załatwiono postulaty, wysunięte przez Główny Zarząd ZZK. — jak pragmatykę służbową, jednolitą ustawę emerytalną, jednolitą ustawę o Kasie Chorych, ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, etaty, umundurowanie, dodatki dla nieetatowych i inne. —

Po wezwaniu obecnych do powrotu dzisiaj rano do pracy, wiec zakończono.

Jak się dowiadujemy, dziś o godzinie 7 rano podjęto pracę we wszystkich warsztatach. Nadto u prezesa Dyrekcji inż. Morawiańskiego zjawiała się delegacja strajkujących, która oficjalnie zawiadomiła go o likwidacji strajku, a równocześnie przedłożyła na piśmie powyższą naprowadzoną rezolucję.

## Strajk w warsztatach kolejowych w Przemyslu i w Warszawie.

Przemysł, 20 grudnia. (Pat.) Strajk pracowników warsztatowych w Przemyslu wybuchł dzisiaj rano. O godzinie 7 rano stawili się pracownicy warsztatowi i polecieli elektrowni kolejowej puścić w ruch motory elektryczne, pracy jednak nie podjęli, stosując bierny opór. Strajkuje 400 robotników. Strajkiem kieruje Zw. Zaw. kolejarzy. Wieczorem odbyło się drugie zebranie pracowników warsztatowych w Domu Robotniczym. Zebrani uchwalili wytrwać w strajku solidarnie z lwowskimi warsztatami.

Warszawa, 20 grudnia. (AW.) Dziś o godzinie 11-tej rano w warszawskich warsztatach kolejowych Warszawa - główna zastrajkowało 700 robotników. Strajk ma charakter demonstracyjny na rzecz udzielenia zasiłku przedświątecznego oraz dodatku mieszkaniowego i wkrótce się zakończy.

ownikom pocztowym przedświątecznych zaliczek do wysokości 100 zł., zwrotnych w czterech ratach miesięcznych.

PAT. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

## WYMIANA WIEŹNIÓW Z LITWA.

Warszawa. (AW) Międzynarodowe Tow. Czerwonego Krzyża podjęło akcję, aby przy udziale polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża dokonać wymiany więźniów politycznych między Polską i Litwą. W Polsce znajduje się kilkudziesięciu więźniów litewskich, osadzonych za działalność antypaństwową, szpiegostwo etc. Liczba więźniów Polaków na Litwie kowieńskiej jest dwa razy większa. O ile Litwini nie będą robić przeszkód, w najbliższych dniach dojdzie do wymiany więźniów.

## Ciężka choroba znanego poety.

(xy) Są poeci, którzy w normalnym stanie chorują na manję wielkości, naprzykład po odbyciu jubileuszów lub utrzymaniu nagrody literackiej, i chodzą z tym obłędem po świecie. Obłęd ten należy jednak do objawów zupełnie naturalnych i nie powoduje żadnych niebezpiecznych następstw dla otoczenia.

Gorzej jest natomiast, gdy manja wielkości powstanie na tle rozstroju nerwowego. Tragiczny taki wypadek wydarzył się znanemu poecie niemieckiemu Karolowi Sternheimowi. Mieszka on w zupełnym odosobnieniu w swojej willi w Konstancji nad jeziorem Bodeńskim. W ostatnim czasie zaczął Sternheim zdradzać objawy silnego podniecenia nerwowego i musiał poddać się leczeniu. — Onegdaj w nocy dostał Sternheim ostrego ataku szału, który doprowadził do gwałtownej sprzeczki z jego przyjaciółmi. Wysłał też do rozmaitych osób szereg depeusz, w których przejawiają się wyraźnie początki obłędu na tle manji wielkości.

Na zarządzenie władz szwajcarskich Sternheima poddano badaniom lekarskim i jako niebezpiecznie chorego oddano do zakładu dla umysłowo chorych.

Powodem choroby Sternheima są ciężkie jego przejścia rodzinne. Sternheim rozwiódł się mianowicie z drugą swoją żoną. Na podstawie rozwodu zażądała rozwiedziona żona od poety zwrotu swojego majątku, wniesionego do małżeństwa. Majątek ten obejmuje sumę 150 000 marek i galerję obrazów wartości 200 000 marek. Sąd zarządził konfiskatę tantjem autorskich poety aż do ukończenia procesu. Wszystkie te przejścia rozwodowe doprowadziły poetę do ciężkiej choroby nerwowej.

## Mezaljans księżniczki Orleańskiej.

### Rojaliści chcieli zakłócić ślub.

(xy) O ślubie księżniczki Orleańskiej, która poślubiła w Paryżu wbrew woli swojej rodziny Amerykanina, Waltera Kinslunda, podają bardzo interesujące szczegóły. Ponieważ obawiano się, że francuscy rojalisci mogą zrobić skandal, policja zamknęła kościół. Goście mieli przejść dwie bramy. Razem zaproszono sześćdziesiąt osób. Każde zaproszenie przedzierano w środku jedną połowę zatrzymywał gość, drugą organ kontrolny przy najbliższych drzwiach, który wpuszczał gościa dopiero wtedy, gdy dwie połowy rozdarte go zaproszenia zgadzały się ze sobą. Nawet panna młoda i pan młody musieli się poddać kontroli. Środki ostrożności okazały się niezbędne. Przed rozpoczęciem ślubu zajęchały bowiem dwa eleganckie samochody, w których siedzieli panowie i panie. Nie wpuszczono ich, ponieważ karty ich okazały się fałszywe. Policja usunęła ich. — Prasa nie podawała żadnych wiadomości o mającym się odbyć ślubie.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

# Aresztowanie niebezpiecznego szpiega na terenie miasta Lwowa.

Był nim żołnierz-lotnik, a ostatnio posterunkowy.

(d.) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w łączności z aferą szpiegowską, jaką niedawno temu wśród żołnierzy 6 pułku lotniczego we Lwowie zainicjował Włodzimierz Soroka z Tarnopola, onegdaj we Lwowie został aresztowany Władysław Kossowski, były żołnierz - lotnik wspomnianego pułku, a obecnie posterunkowy policji państwowej w Komendzie Lwów - miasto.

Jak wiadomo, Soroka od kilku tygodni pozostaje w więzieniu.

Kossowski został aresztowany jako podejrzany o szpiegostwo za czasów jeszcze, gdy pełnił służbę wojskową. Do służby policyjnej był przyjęty dopiero w październiku br. Na bruku lwowskim był on znaną figurą, weiskającą się do różnych organizacji, przy czem trudnił się fotografowaniem, co ułatwiało mu dostęp do różnych towarzystw i miejscowości.

## KŁOPOTY KOMUNISTÓW ZE ŚWIĘTAMI.

Moskwa. (AW) Na tle walki o świętowanie Bożego Narodzenia wytwarza się chaos w życiu Moskwy, jak i w innych miastach prowincjonalnych, gdy tymczasem wieś solidarnie będzie świętowała trzy dni świąt Bożego Narodzenia. Także w urzędach sowieckich panuje niesłychany zamęt. Niektóre przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem państwowym ogłosiły świętowanie jednego lub dwóch dni, niektóre zaś nakazały urzędnikom pracę normalną. Tymczasem konferencja przedstawicieli instytucji gospodarczych powzięła decyzję normalnego świętowania Bożego Narodzenia według zwyczajów rosyjskich. Na tem tle w sferach komunistycznych panuje ogromne wzburzenie.

## NIESŁYCHANE ZARZĄDZENIE NIEMIECKIEGO KSIĘDZA.

Gdańsk. (AW) Ksiądz Schultz w Sopocie zabronił odśpiewania pieśni polskich podczas nabożeństwa w kościele, motywując to tem, że pieśni polskie mają melodie kabaretowe. Z tej racji gmina polska zajęła zdecydowane stanowisko, żądając od biskupa O'Rourke odwołania tak niesłychanego zarządzenia.

## POCZTOWCY NIE DOSTANA ŚWIĄTECZNYCH ZALICZEK.

Warszawa. (PAT) W paru dziennikach ukazała się, powtórzona za jedną z agencji wiadomość, jakoby Ministerstwo poczt i telegr. zgodziło się udzielić prezesom poszczególnych dyrekcji poczt zezwolenia na wypłacenie pra-

# NAJLEPSZE SAŁATKI

majonezowe, Rydze marynowane, Korniszony, Ogórki, Śledzie tłuszciochy, Śledzie marynowane, Wielki wybór marynat i konserw rybnych w pomidorach, musztardę i Sery poleca najtaniej Handel, Delikatesów 46609

**K. Maksymowicza**  
SOKOŁA 1.

## Likwidacja konfliktu

między Boliwią a Paragwajem.

Paryż. 20 grudnia. (Pat) Briand otrzymał od rządów Boliwji i Paragwaju telegramy, w których zawiadamiają go, że przyjmują arbitraż Waszyngtonu i wyrażają mu wdzięczność za jego interwencję.

Briand powiadomił telegraficznie pozostałych członków Rady Ligi o stanie sprawy, na stępnie zaś przyjął charge des affaires poselstwa Boliwji i Paragwaju oraz ministrów pe-

nomocnych Chili, Wenezueli, Urugwaju, Peru i Panamy, którzy składali mu podziękowanie i wyrazili uznanie za owocną działalność Rady Ligi Narodów.

Buenos Aires. 20 grudnia. (Pat) Donoszą z Assuntion, że rząd paragwajski zarządził wczoraj demobilizację i zaniechał wszelkich oficjalnych przygotowań do wojny.

## Tragedja miłosna.

Strzał kapitana do narzeczonej i samobójstwo.

Warszawa. (j. — telef.) W miasteczku Kraśnem, pod Mołodeczmem, rozegrała się wczoraj krwawa tragedia na tle nieporozumień miłosnych. Kapitan Artur Wierzbowski, pokłóciwszy się ze swą narzeczoną Emilją Wierownikową,

strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją ciężko w głowę.

Po dokonaniu tego czynu, uciekł i ukrył się

w lesiu. Krewni Wierownikowej pobiegli tam za nim i chcieli go ująć. Kapitan Wierzbowski przez 2 godziny ukrywał się w gąszczu leśnym, a następnie

strzelił do siebie z rewolweru i poniósł śmierć na miejscu.

Stan zranionej przez niego narzeczonej jest bardzo poważny.

## Samobójstwo milionera.

Warszawa (j. telef.). Wielką sensację w Wiedniu wywołała nadeszła tam wiadomość o samobójstwie znanego milionera i przemysłowca, dr. Juljusza Koritschoner. Samobójstwo to pozostaje w związku z wykrytą w swoim czasie afera przemyślenia rozmaitych trucizn. Koritschoner, chroniąc się przed are-

szowaniem, uciekł do Konstantynopola i tam w przystępie obłędu pozbawił się życia. — Przedtem napisał list do swego adwokata w Wiedniu i do znaney artystki Marji Orskiej, lecz ci nie przywiązywali do zapowiedzi samobójstwa żadnej wagi.

## Kronika bieżąca.

22

GRUDNIA

SOBOTA

rz. kat.: Zenona †  
gr. kat.: Zaczat B.

temperatura w dniu 21. grudnia o godzinie 8-me rano: - 7°C.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Belleem Polskie.

Sobota, godz. 15:30: Tylko Ty.

Sobota, godz. 19:30: Klejnoty Madonny.

Niedzieła, godz. 15:30: Belleem Polskie.

Niedziela, godz. 19:30: Jedna jedyna noc.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek 21 bm. godz. 7:30 wiecz. „Raz a do- brze”. Występ art. „Qui pro quo”.

### KINOTEATRY.

APOLLO: Burza.

AVENUE: Kiedy mężczyzna mileżeć mnsi

CASINO: Siła przed prawem.

CHIMERA: Łowy na zięcia.

COLOSSEUM: W otwarte karty.

FATAMORGANA: Ostatni uśmiech bla- zna.

GRAZYNA: Dziewczeta pod kontrolą.

KOPERNIK: Córka szejka.

LUNA: Lwie serce.

MARYSIENKA: Córka szejka.

OAZA: Kobieta i bat.

PALACE: Kobięciarz.

PASAZ: Postrach Texasu.

UCIECHA: Ken Maynarda wielka atrak- cja.

„BETLEEM POLSKIE”, przesłiczne ja- selka Lucjana Rydla, wystawia dziś Teatr Wielki w nowem opracowaniu scenicznem, z 5-jm aktem „Polska przed złóbkim”, dosto-

sowanym do dzisiejszej chwili 10-lecia odro- dzenia Polski, który wyszedł z pod pióra poe- ty Henryka Zbierzchowskiego. Akt ten po- przedzony i zakończony prologiem i epilogiem, który wygłosi p. Szyndler, podzielony jest na dwa przepiękne obrazy pt.: Nad polskiem morzem” i „Boże Narodzenie w okopach”. Wspaniale to widowisko sceniczne, wystawione będzie przy niezwykle licznych udziałach artystek i artystów wszystkich działów, chórów ope- rowych, znacznej ilości statystów, oraz za- stępu lwowskich harcerzy. Reżyserja Kazi- mierz Okorniekiego. Opracowanie muzyczne Romana Wojnarowicza.

„TYKO TY” arcywesoła operetka Wale- tera Kollo wznowiona będzie jutro na popo- ludniowe przedstawienie popularne dla szer- szych sfer publiczności.

WYSTAWIONA Z CAŁYM PRZEPY- CHEM opera „Klejnoty Madonny”, która na scenie Teatru Wielkiego osiągnęła niebywały sukces artystyczny, ukaże się jutro wieczorem w niezmięnionej premierowej reprezen- tacji artyst.

TEATR W DOMU NARODNYM. Dziś, w piątek, ku uczczeniu pamięci „Matki sceny ży- dowskiej” Ester-Rachel Kamińskiej, w trze- cia rocznicę jej śmierci wystawiona zostaje jedna z najlepszych sztuk jej repertuaru „Bezdomni” Gordina, opracowana przez p. Idę Kamińską w duchu tradycji jej genialnej matki. Sztuka ta, z n. Ida Kamińska i Z. Tur- kowem w rolach głównych i z udziałem ca- lego zespołu, grana będzie dziś, jutro i w dni następne. Jutro o 15:30 „Myśl” Andrejewa.

NUMER ŚWIATECZNY „WIEKU NO- WEGO” pojawi się w poniedziałek 24 bm w znacznie zwiększonej objętości (32 stron) i będzie kosztował 25 groszy.

WOJEWODA LWOWSKI nie będzie w dniu 21. bm. przyjmować interesentów z po- wodu konferencji w tym dniu.

Następnych posłuchań udziału będzie w dniu 31. bm.

Z UNIWERSYTETU JANA KAZIMIE- RZA we LWOWIE. W miesiącu listopadzie otrzymali na Uniwersytecie Jana Kazimie- rza we Lwowie stopień doktorów prawa: Ja- skólski Marian, rodem z Drohobycza, Chy- lak Aleksander ze Lwowa, Feuerstein Adolf z Tarnopola, Ir'edmann Star'sław z Brze- żan, Kos'ński Tadeusz ze Lw wa, Zaleski Jan z Zarudzia, Wildner Oskar z Tarnopola, Dorf Stefanja ze Lwowa, Cisak Alojzy z Mokrzyśk, Janowczyński Grzegorz z Krzywego Ro- gu, Rosmarin Seweryn ze Lwowa, Schwarz Michał z Medwedowiec.

Stopień doktorów medycyny: Stee Bole- sław z Taszkientu, Fischebach Henryka z Za- leszczyk, Schumer Paulina z Łobatyń, Hesel- karol z Tarnopola, Landau Bernard z Podzwierzyńca, Wolner Gecel z Przemysła, Borodczak Józef z Glinian, Wystrzanowski Julian z Przemysła, Lebensart Jan z Huczki, Wyspiański Tadeusz z Tarnopola, Boc'an Stanisław z Posady Sanoekiej, Olechowka Mi- chał z Iwanówki, Podwyszyński Eugenjusz z Przemysła, Sobaszek Jan z Sobaszek, Le- nard Adolfin z Tarnopola, Gawiński Stani- sław z Baligrodu, Nowak Leon z Perkowa.

Stopień doktora filozofii: Nadolski Emi- ljan ze Lwowa.

TOW. LEKARSKIE. Porządek dzienny na piątek 21 bm.: 1) dr. Szusterówna: Omówienie preparatów, 2) doc. Hilarowicz: Dwa przy- padki „Degastio enterostomizacji”, 3) dr. Gru- ca: a) Dwa przypadki operowanych zastarza- łych zwichnięć wrodzonych biodra. b) Przy- padek obustronnego porażenia mięśnia zę- batego wielkiego; 4) dr. Cybulska, Weingar- tówna i Krasowska: Pokazy z zakresu odny płucnej, 5) dr. Krzemicki: Krytyczne uwagi o perymetrii klinicznej (z pokazem przyrzą- dów i wykresów).

„GWIAZDKA” w Ochronce przychodzić w Kleparowie. W niedzielę dnia 23 grudnia o godz. 11-ej przedpołudniem urządza komitet obywatelski „Pierwszą Gwiazdkę” w Ochron- ce przychodzić w Kleparowie w gmachu tam- tejszego Sokoła.

Z CGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. Po- siedzenie sekcji pedagogicznej i kształcenia nauczycieli Związku PNSP we Lwowie od- będzie się dnia 22 bm. o g. 18-ej w państwo- wem seminarjum nauczycielskiem żeńskim przy ul. Sakramentek.

IZBA LEKARSKA lwowska ogłasza, że dotychczasowy sposób pobierania przez inka- senta wkładek od członków Izby zamieszka- łych we Lwowie ustaje, a natomiast wprowa- dza się uiszczanie należności izbowych przez PKO. W tym celu będą w najbliższym czasie przesłane do wszystkich członków Izby, zam- we Lwowie, blankiety PKO.

KOMITET WOJEWÓDZKI LIGI OBRO- NY POWIETRZNEJ PAŃSTWA w Stanisła- wowie wydał kalendarz książkowy na r. 1929. Kalendarze te w cenie po 1 zł. zaopatrzone w Nr. bieżący i pieczęć LOPP, sprzedawać będą na terytorjum Województwa Stanisła- wowskiego upoważnione osoby, lub firmy.

Spodziewać się należy, że uswiadomione w kierunku ważności rozwoju lotnictwa i przygotowania obrony przeciwlotniczo-gazo- wej społeczeństwo, przez rozkupienie całego nakładu kalendarza tego, zasili kasę stan- sławowskiego komitetu wojewódzkiego, ułat- wiając mu w ten sposób należyte spełnienie zadań i celów LOPP.

ODDZIAŁ MAŁOPOLSKI ZWIĄZKU BANKÓW we Lwowie zawiadamia, że w Ban- kach należących do Oddziału urzędować będą w poniedziałki 24 bm. dla stron jedynie kasy od godziny 9—11 przedpołudniem. 5478

DYREKCJA SZKOŁY ŻEŃSKIEJ IM. ŚW. MARCINA wyjaśnia, że Marja Petesz, która chodzi po biurach, kancelariach adwo- kackich, stowarzyszeniach itp. żądając wspar- cia i podaje, że jest uczenicą kl. IV. szkoły im. św. Marcina, nigdy do tej szkoły nie uczęszczała, ani wpisana nie była. Wogóle nie było tutaj uczennicy tego nazwiska.

# ZANIM ZAKUPISZ podarek na GWIAZDKĘ

## DHAUSSY (nowy model) wraz z zapasowym pudrem.

ogładnij puzderko ze sitkiem 5279

**KURS NARCIARSKI** dla początkujących Karpac. Tow. Narciarzy, odbędzie się dnia 21 bm o g. 14-ej na Żelaznej Wodzie. Zbiórka o godzinie 13:45 przy ostatnim przystanku tramwajowym przed szkołą przemysłową.

**(d.) UWAGA NA CZTERNASTKĘ!** Ci, którzy kupują upominki na Święta i Nowy Rok, solidnej roboty, efektowne i tanie, spieszą jedynie do firmy zegarmistrzowsko-jubilerskiej H. Guttermana przy ul. Sykstuskiej 1. 14. Tam dostaje się precyzyjne zegarki najlepszych fabryk, wyroby ze srebra i alpaki, piękne branzoletki, oświetlające koleczyki i najmłodniejsze korale, oraz zaręczynowe pierścienki, przynoszące szczęście. Uwaga zatem, aby, spiesząc do Guttermana, na ulicy Sykstuskiej wejść do sklepu pod numerem czter nastym!

**POGRZEB BOHATERSKIEJ KOBIECY.** W niedzielę dnia 23 grudnia br. o godzinie 2 popołudniu odbędzie się pogrzeb z Głównego Dworca (Magaz. przes. pospiesz.) na Cmentarz Obrońców Lwowa — 52. Wandy Lechowin, kurjerki z czasów Obrony Lwowa, sierżanta Ochotniczej Legii Kobiet, która umierając w Krakowie, wyraziła ostatnią swą wolę, by mogła, chociażby po śmierci — być pochowaną we Lwowie, który tak gorąco ukochała.

Dzięki staraniom Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Bohaterów, prochy śp. Wandy Lechowin przybędą do Lwowa, by ostatniej jej prośbie zadość uczynić.

Wzywamy całe społeczeństwo lwowskie do jawienia się na tym smutnym obrzędzie pogrzebowym, by złożyć w ten sposób hołd szczeniom tej bohaterskiej Kobiety Polskiej.

**ODCZYT.** W piątek dnia 21. grudnia br. o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 43 odbędzie się zebranie członków Związku Pracy Wsi i Miast we Lwowie, na którym wygłosi odczyt pt. „Zadania polityczne“ poseł Dr. Zdzisław Lechnicki.

**ZARZĄD OBWODOWY FUNDUSZU BEZROBOCIA** we Lwowie komunikuje, że zarządzeniem Ministra Pr. i Op. Społ. z dnia 12 grudnia br. moc obowiązująca przepisu ust. 1-go art. 5-go Ustawy z dnia 13 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, zawieszającego bezrobotnym robotnikom sezonowym prawo do zasiłków w okresie sezonu martwego od 15 grudnia do 1 marca — została w bieżącym sezonie martwym r. 1928/29, na całym terenie działania Zarządu Obwodowego F. B. we Lwowie uchylona. Bezrobotni sezonowi posiadający przedwidziane w ustawie warunki będą przeto korzystali w bieżącym sezonie martwym z zasiłków z Funduszu Bezrobocia w trybie normalnym. Zgłoszeń o zasiłki dokonywać należy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, a w miastach powiatowych — w Wydziałach Rad Powiatowych.

**SENSACYJNA NOC SYLWESTROWA** w kostjumach i maskach odbędzie się w poniedziałek, 31 grudnia b. r. w „Gwieździe“ (Franciszkańska 7). O północy „Przybiecie dziadów z życzeniami“; przy akompaniamencie orkiestry kuplety, ewolucje i tańce. Wykonają K. Abratowski, Jerzy Frączek, M. Lech. Salony jazz-band. — Kostjunerka „Gwiazdy“ wypożycza na tę noc po przystępnych cenach kostjумы. — Bilety wcześniej: u Gospodarza „Gwiazdy“ I. p. — Początek o godzinie 9-tej wieczór.

**TOWARZYSTWO LEKARSKIE.** W piątek 21 bm. odbędzie się wybór Komisji Matki oraz Komisji Rewizyjnej.

**ODCZYT.** Żydowski Klub Mieszczanski zaprasza niniejszem wszystkich członków na odczyt pod tytułem „Idea państwowa polska a narodowość“, który zostanie wygłoszony przez W. Pana Posła Dra Zdzisława Stroińskiego w lokalu Klubu przy ul. Kopernika 26, II. p. w piątek dnia 21. grudnia 1928 r. o go-

dzinie 7.30 po południu. Goście mile widziani.

**(d.) KOMITET I. L. O. P. P.** przy ul. Ossolińskich 1. 10 uprasza te osoby, które w czasie Tygodnia lotniczego wpisały się na członków, a do tej pory nie otrzymały legitymacyj, aby je w biurze odebrały, gdyż wiele listów wróciło z dopiskiem: „Adresat nieznany“. Zarazem Komitet zwraca się do członków, zalegających z wkładkami, z prośbą o wyrównanie wszystkich zaległości.

**WAŻNE PRZYKAZANIA DLA KUPUJĄCYCH.** Pamiętajcie kupować zawsze tylko dobre towary, gdyż koszt ich jest mniejszy, natomiast łąche i tanie wyroby, wypadną Was zawsze drożej.

Żądajcie wpieryw wyrobów przemysłu krajowego i kupcie jeśli jakości ich zadowoli Wasze wymagania.

Niezapominajcie o tem, że nabywszy towar dobry, macie zadowolenie z kupna i pozostaniecie zawsze wierni Swemu dostawcy.

Wiedziecie o tem, że jedną z najsolidniej prowadzonych firm kupieckich, tak co do jakości, jak i cen jest magazyn Józefa Nowaka przy ul. Marjaćkim 6.

Wiedziecie o tem również, że kalkulacja cen jest u Nowaka niska i oparta na systemie amerykańskim, mały zysk, wielki obrót.

Zwracajcie się z całym zaufaniem po zakupno bielizny damskiej i męskiej, po trykotaże, pończochy, swetry, garsonki, po płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chusteczki itp. artykuły do firmy Józefa Nowaka plac Marjaćki 6 i bądźcie przekonani, że kupicie dobrze i tanio.

## Miejski Zakład badania żywności

wykonał w listopadzie 1934 analiz, z czego 202 spraw skierowano na drogę sądową. Komisarz kontroli spożywczej znalazł dwie fabryczki, w których przerabiano masło z tłuszczem roślinnym i sprzedawano jako masło deserowe. Analiza wykazała 46 prób masła fałszowanego tłuszczem roślinnym na 121 badanych prób. Z 72 badanych prób śmietany oddano aż 25 na drogę sądową. To jest dostatecznym powodem, ażeby kupować nabiał tylko w firmach, które dają gwarancję za jakość i nie kierować się przy zakupie ewent. niższymi cenami, ze szkoda dla własnego zdrowia. Zupelną gwarancję za jakość i zdrowotność nabiału daje Związek Sp. Mlecz. „MASŁOJUŻ“, albowiem produkcja nabiału odbywa się pod stałą kontrolą jego organów. — Kupujcie masło ze znakiem



**(d.) RABUNEK.** Na ulicy Kamińskiego wczoraj Marja Czerniecka, prostytutka, uległa rabunkowi. Jakiś mężczyzna, zagroziwszy jej nożem, włożył rękę poza jej gors i zabrał chusteczkę, w której znajdowała się kwota 89 zł., poczem zbiegł. Policja aresztowała dwie prostytutki, a to Marje Hałajko i Marje Polotniuk, jako podejrzane o współudział w tym rabunku.

**(d.) STRZAŁ PRZEZ OKNO.** Przy ul. św. Teresy 28 mieści się szkoła przemysłowo-rzemieślnicza. Nagle wczoraj przed. południem w okno tej szkoły padł strzał, a kula przeszła przez dwie szyby i lekko zraniła ucznia Mojżesza Feitbauma. Poljeja stwierdziła, że jakiś młodzieniec strzelał do wron w rzeczywistości przy ul. Szepetyckich 45, a kula przypadkowo tylko padła w okno szkoły.



4219

**(d) FAŁSZYWY WYWIADOWCA POLICYJNY.** Jeszcze w październiku br. dziewczyna lekkich obyczajów, Regina Weiser, na ul. Łyczakowskiej wskazała policjantowi Zyg. Wolskiego, absolwenta budowlanego, zam. przy ul. Zyblikiewicza 3, jakoby ten przedstawił się jej jako wywiadowca policyjny. Wolskiego sprowadzono do policji, poczem opierając się na zeznaniach Weiserówny, sprawę przekazano sądowi powiatowemu, sekcja III. Onegdaj właśnie odbyła się tam rozprawa, którą prowadził sędzia dr. Zajac. W czasie tejże wyszło na jaw, że Weiserówna ze zemsty umyślnie oskarżyła Wolskiego, aby mu dokuczyć. Wobec tego Wolski został uwolniony od zarzuczonego mu czynu, a Weiserówna teraz odpowiadać będzie za oszczerstwo.

## Zawiadomienie.

Związek Chrześc. Pracow. Gastron. we Lwowie, zawiadamia, że przyjmuje deklarację o przystąpieniu do w. w. związku do dnia 5. stycznia 1929. w biurze związku Gródecka 1. 2, wejście do koszar, w godz. od 10—12 i od 17—19. **Zarząd.** 46500

**(d) POZAR.** W rzeczywistości J. Branda przy pl. Krakowskim 7 na pierwszym piętrze mieści się sklep kuśnierski Józefa Brannera. Onegdaj tam z powodu wadliwej budowy komina w płomieniach stanęła pruska ścianka. Straż pożarna część ścianki wyrebała i ogień ugasiła.

**Rozwód** i unieważnienie małżeństwa według obecnych ustaw polskich, w opracowaniu Dra **E. Margulies**a, adwokata we Lwowie — do nabycia w księgarniach. 46520

**(d) KRADZIEŻ O CHARAKTERZE POLITYCZNYM.** Wczoraj tranwajem jechał Atanazy Perenc, Rusin, zam. w Łazach koło Jarosławia. W czasie tej jazdy Kazimierz Roliński, murarz, zam. przy ul. Japońskiej 3, wyrwał mu z kieszeni wistorek z godłem ukraińskim w zamiarze kradzieży. Gdy Roliński spostrzegł, że przy łanenszku niema zegarka, usiłował tej kradzieży nadać charakter polityczny. Mimo to posterunkowy Jaremcuk sprowadził Rolińskiego do komisariatu.

**(d.) ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała Klarę Smolkównę i Jakóba Lieberwertha za blatnictwo, oraz Mikołaja Kozaka z Kiernicy koło Gródka Jagiellońskiego za ciężkie uszkodzenie ciała.

**Kazia** fryzjerka damska, zawiadamia: Sz. Panie, że powróciła i pracuje nadal w Zakładzie fryzjerskim „Władysław“, Zimnowicza 6. 46578

## NADEŚLANE.



4480

†  
Z SZYCHÓWSKICH  
**Eugenia Żółczyńska**  
żona kupca ze Sokala

zmarła zaopatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 42, we Lwowie dnia 19. XII. b. r.

Ekspozycja zwłok odbyła się 20. XII. z domu żałoby przy ul. Kochanowskiego do Sokala, gdzie odbędzie się pogrzeb dnia 21. XII. o godzinie 3-ciej popołudniu na cmentarz miejscowy.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona  
46562 **RODZINA.**

Naipraktyczniejszym upominkiem na Gwiazdkę i Nowy Rok dla Pań, Panów i Młodzieży jest **LORNETKA** teatralna „Goerza“, fabrykatu ZEISS- IKON — poleca po cenach ściśle fabrycznych

**MAKSYMILJAN EICHLER**  
OPTYK-SPECJALISTA, Lwów, pl. Marjański 7  
(wejście przez bramę). 46622

**NIEDOSTRZEGALNIE  
TRWALE USUWA**

SIWIZNE

**Orientine**  
REGENE-  
RATEUR



NADAJE WŁOSOM  
CUDNY, NATURALNY  
KOLOR, POLYSK, MIĘKKOŚĆ I JEST  
BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY  
**PARFUMERIE D'ORIENT**  
VARSOVIE

**PULLOWERY**

WĘLNIANE

ANGIELSKIE  
I KRAJOWE

w ogromnym wyborze

5400

A LA VILLE DE PARIS  
**GABRYEL STARK**  
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

**MOWNICA PUBLICZNA.**

**Konkurencyjna łaźnia.**

Przy ul. Friedrichów we Lwowie znajduje się filja urzędu pocztowego. Urząd ten jest dla każdego chętnego widomym okazem —

**SPRAWY GOSPODARCZE.**

**NOWE SPÓŁKI AKCYJNE I POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.** W listopadzie br. powstało na terenie Rzeczypospolitej 5 nowych spółek akcyjnych z kapitałem zakładowym 5 650 000 zł. W tym samym czasie 17 spółek akcyjnych powiększyło swój kapitał zakładowy o 15 431 000 zł, w tem 14 spółek w drodze emisji, której wartość nominalna wynosiła 13 181 000 zł., zaś wartość emisyjna 15 219 000 zł.

**MAGAZYN RZĄDOWY W PORCIE GDYŃSKIM.** Budowa magazynu rządowego Nr. 2 w Gdyni na pobrzeżu Rotterdamskiem prowadzona jest w przyspieszonym tempie. Dzięki temu jedna trzecia magazynu będzie jeszcze w grudniu br. użyta na skład cukru, przeznaczonego na eksport. Całość budowy zostanie zakończona w lutym roku przyszłego.

**SKANDYNAWSKA UNJA MONETARNA.** W Sztokholmie odbył się zjazd dyrektorów banków emisyjnych Danii, Szwecji i Norwegii w kwestji przywrócenia unji monetarnej, która łączyła do wojny 1914 r.

wszystkie trzy państwa. Zjazd wypowiedział się za powrotem do unji.

**WOJNA CELNA MIĘDZY HISZPANJĄ A GRECJĄ.** Wobec niedojścia do skutku umów celnych między Grecją a Hiszpanją, wybuchła wojna celna między temi państwami i do sprowadzanych towarów stosowane są po obu stronach taryfy maksymalne.

**KRACH BANKOWY WE WŁOSZECH.** Krach poważnego banku Credito Meridionale w Neapolu wywołał duży popłoch na południu. Powstał run na banki, zaczęto gwałtownie wycofywać wkłady. Niektóre mniejsze banki zmuszone już były zawiesić wypłaty. „Credito Lugliese“ w Bari np. zawiesił wypłaty i ogłosił upadłość. Bank ten posiadał kapitał zakładowy 5 milionów lirów.

**DEPOZYTY W BANKACH PRUSKICH.** Wkłady i depozyty w bankach pruskich zwiększyły się o 100 milionów marek złotych, tak, iż wynoszą one obecnie 4 420 800 000 mk. złotych.

**Zastrzelił 15-letnią narzeczoną.**

„Żadnej łaski dla zbrodniarza!“ — wołała na rozprawie matka zabitej.

(xy) Przed sądem przysięgłych w Paryżu stanął onegdaj 25-letni Marcel Peignois, były lotnik w Marokko, potem inżynier w jednej wielkiej fabryce maszyn. Tam poznał Lucienne Dubuet, stenotypistkę, piętnastoletnią dziewczynę i zdobył jej względy. — Peignois chciał się z nią żenić, ale matka dziewczyny oświadczyła, że jest za młoda i zażądała dwuletniej zwłoki. Ale namiętny narzeczony nie chciał czekać tak długo. — Chciał, aby Lucienne została jego kochanką. Ale Lucienne odrzuciła jego propozycję i wtedy oszalał z miłości narzeczony chwycił rewolwer i zastrzelił ją.

W czasie rozprawy twierdził, że uległ zaburzenia umysłowemu wskutek zazdrości. Dnia 31. stycznia opuścił fabrykę, aby zająć inną posadę. Gdy chciał się pożegnać z Lucienne, powiedziała mu: „Nie potrzebuję cię czeka na mnie już kto inny“. Wtedy uderzył ją. Mimo to starał się nadal o jej rękę. Rodzice jego sprzeciwiali się również małżeństwu, uważając ślub za przedczesny. Zrezygnowali, aby syn ożenił się lepiej. Peignois

opowiadał swojej narzeczonej, że rodzice dają mu 300 000 franków. Okazało się to kłamstwem i to głównie zraziło do niego Lucienne. Matka Lucienne przejrzała natychmiast zamysły Peignois. Wiedziała, że chce zrobić z jej córki swoją kochankę.

Gwałtowny swój czyn tłumaczył chorobą, jakiej uległ w Marokko, gdzie przebył febrę malaryczną. Do Lucienne strzelił z rewolweru sześć razy, dopóki nie wypróżnił magazynu. Za każdym razem krzyczał: „Masz! masz!“! Potem chciał popełnić samobójstwo, ale nie było już kuli w magazynku. Zobaczywszy Lucienne martwą na ziemi, powiedział: „Zrobiłem głupstwo“.

Świadkowie zeznawali niekorzystnie dla oskarżonego. Jeden z nich zeznał, że Peignois miał się przed nim wyrazić, że prosi Lucienne. Matka zabitej zawołała podczas rozprawy: „Żadnej łaski dla zbrodniarza!“.

Sąd przysięgłych po naradzie skazał Peignois na 20 lat robót przymusowych.

jak małą iniekcją twórcza odznacza się jego kierownictwo i jak nie dba o grosz publiczny, skoro mogąc przy ubocznym zajęciu pocztowym utworzyć suchą łaźnię w obu poczekalniach dla publiczności, dozwala, że publiczność za darmo się poci przy najmniej 30 stop. gorąca, które bucha z dwu nad miarę dużych pieców żelaznych!

A ponieważ i tam przy okienkach tworzą się ogonki — szczególnie w porze poobiedniej — zdarza się, że stojący ostatni w ogonku osmali sobie ogonek od rozgrzanego pieca. Czyż poczta także ma dobre dochody i zyski, że darmo ludziskom urządza łaźnię! Czy nie byłoby wskazane, by do opłaty za znaczki pocztowe pobierał jakieś skromne np. 200 proc. dodatki!! za gorąco!

Ale żart na bok! — zapraszam p. Dyrektora poczty lwowskiej — by raczył stanąć w szeregu codziennej publiczności — która te poczte odwiedza — i niech się sam przekona, czy po 5 minutach nie pośle do domu p. recenznik.

Przecież urządzając poczekalnie dla publiczności, trzeba o jej wygody trochę dbać. Zarząd poczty tłumaczy się, że piece te mają przez wysoką drewniane przepierzenie, jakie

oddziela urzędników od publiczności, także i tych białych murzynów trochę ocieplić, ale niech to się nie dzieje kosztem osmalania sukien i pocenia się publiczności! Znaczenie lepiej będzie przenieść piec na drugą stronę za przepierzenie, gdzie przez cały dzień urzędnicy siedzą, a wówczas i znacznie mniej trzeba będzie palić, a ciepło, jakie stamtąd się rozejdzie po całym pokoju, wystarczy i dla publiczności, która przecież przy okienku pocztowym godzinami nie wystawuje!

Omawiając tę „dobrą“ stronę oddziału pocztowego przy ul. Friedrichów, nie od rzeczy będzie poruszyć inną ważniejszą rzecz — a mianowicie, by dla dobra publiczności, tak, jak to się dzieje na innych oddziałach pocztowych, od godziny 8 rano do 19-tej były czynne kasa pieniężna i oddział do przyjmowania pakunków, a nie by te dwa ważne działy były pomiędzy godziną 12 a 15 stale zamknięte.

Życie gospodarze w tych godzinach najsilniej tętni. Niechże poczta do tego tętna przyspieszonego się dostosuje — a nie będzie narzekań, z jakimi się można codziennie spotkać.

Dr. Marian Bobrowski.

## Mistyfikacja.

Otrzymałmy następujące pismo:  
Warszawa, dn. 18 XII. 1928.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dyrekcja teatru „Qui Pro Quo” w Warszawie uprzejmie prosi Szan. Pana Redaktora o umieszczenie w poczytnym jego piśmie niniejszego oświadczenia:

Od pewnego czasu szereg imprez teatralnych podsywa się pod firmę „Qui Pro Quo”, już to reklamując się, jako występ teatru, już to, jako występ artystów „Qui Pro Quo”. Poza corocznym letnim pobytami we Lwowie, teatr „Qui Pro Quo” żadnych imprez wyjazdowych nie urządza wobec czego ostrzegamy niniejszem P.T. Publiczność: przed oszukaniem reklamowaniem się firmą „Qui Pro Quo” przez osoby, nie mające nie wspólnego z naszym teatrem. Obecnie reklamująca się firma „Qui Pro Quo” impreza składa się z osób, które albo w „Qui Pro Quo” nigdy nie występowały, albo od szeregu lat u nas nie występują. Ani zespołowo, ani repertuarowo trupa ta niema z teatrem „Qui Pro Quo” nic wspólnego.

Dziękując za łaskawe umieszczenie niniejszego oświadczenia, pozostajemy z szacunkiem

Dyrekcja Teatru „Qui Pro Quo”

(—) J. Boczkowski. (—) S. Majde.

## Włamanie i kradzieże we Lwowie.

(d.) Dnia wczorajszego włamywacze specjalnie grasowali w realnościach, położonych przy ulicy Zamarstynowskiej. Splądrowali tam trzy mieszkania. I tak w realności pod l. 5 dostali się do mieszkania Emanuela Hellera, z którego zabrali różne przedmioty. Następnie z mieszkania Klary Forst pod l. 12 skradli garderobę, wartości 6-5 złotych, a z mieszkania Matyldy Leffel pod l. 20 bieliznę, wartości 300 zł.

Z niezamkniętego mieszkania ks. Stanisława Sokołowskiego na probostwie przy kościele św. Mikołaja, skradziono portfel, zawierający 300 złotych.

Wreszcie za rogatką Wulecką z folwarku skradziono w nocy wóz ciężarowy i 200 kg. owsa. Szkodę ponoszą dzierżawcy Juljusz Mehr i N. Schreyer.

## Z posiedzeń Magistratu.

(!!) Na posiedzeniu Magistratu, odbytem dnia 18 bm. pod przewodn. kom. rządu inż. prof. Ottona Nadolskiego uchwalono następujące

zezwoleń na zarobkowość przemysłową:

Antoniowi Polackiewicz zezwolić na postawienie straganu na pl. Bema na sprzedaż mięsa — Annie Dominik na zajęcie stanowiska na pl. Solskich — Mejerowi Marjanowi na postawienie straganu na pl. Unji Brzeskiej na sprzedaż mięsa — Dobrowolskiemu Andrzejowi na postawienie straganu na pl. Unji Brzeskiej również na sprzedaż mięsa — Sali Schöfen na postawienie stołu do sprzedaży drobni bitego przy pl. św. Teodora — Izakowi Säblowi na zajęcie stanowiska na pl. Teodora na sprzedaż mięsa wołowego koszernego — Franciszkowi Pregerowi na zajęcie stanowiska na pl. Teodora na sprzedaż mięsa wołowego; następnie zezwolić Abrahamowi Schallowi na sprzedaż maronów przy swem stanowisku na ul. św. Stanisława na okres zimowy — zezwolić Józefowi Bernackiemu, obrońcy Lwowa, na postawienie straganu do sprzedaży mięsa, oraz wydać Kazimierzowi Czarkowskiemu pozwolenia na ustawienie aparatu do nalewania benzyny na ul. Słowackiego obok parku im. Kościuszki w odległości 20 m. od narożna ul. Kraszewskiego.

W dalszym ciągu uchwalono następujące

zezwoleńa budowlane:

Konwentowi SS. Laziłjanek dodatkowe zezwolenie na dobudowę I. p. budynku mieszczącego korytarz i na nadbudowę I. i II. p. na części budyn. u frontowe raz na dobudowę werandy i nadbudowę II. p. nad oficynowym budynkiem w realności pod l. 17 przy ul. Długosza — Juljanowi Kindrykowi na budowę jednopiętrowej oficyny przy ul. Bilińskich — Rudolfowi Bołkowi na budowę jednopiętrowego domu wolnostojącego przy ul. Sobieskiego — Marji Kowalskiej na budowę domu parterowego z poddaszem oraz drewni, praczarni, na wereli przy drodze Lubieńskiej — Bogdanówce i Spółce Akcyjnej Fabryka cekrów, cz. kolady i kakao Branka na budowę trzypiętrowego budynku w głębi realności pod l. 24 przy ul. Szepietyckich.

Przyjęcie do przynależności związku gminy m. Lwowa.

W końcu uchwalono na podstawie 10-letniego zamieszkania przyjąć do związku przynależności gminy m. Lwowa Markusa Josefsberera, kupca towarów tekstylnych w realności pod l. 64 przy ul. ródeckiej wraz z żoną i z trojgiem nieletnich dzieci.

## Z teatru.

Teatr Wielki: „Złamana drabina”, komedia w trzech aktach Jerzego Lerra i Pawła Gavaulta. Przekład Zofji Tadeuszowej Kittnerowej.

Epoka powojenna przyniosła falę twórczości, czerpiącej pełnymi dłońmi materiał z nowego środowiska, jaki wytworzył wielki przewrót społeczny. Zaroiło się więc w powieściach, a szczególnie w komediach, od typów nowobogackich, których karykaturowano w niemłosierny sposób, ukazując ich zreszczenie w krzywym zwierciadle satyry. Korzystała nawet obficie z tej błogosławionej epoki polska twórczość komediowa, piwiąc się dosłownie w złośliwościach na nuworiuszów, a „Dzieje salonu” Kazimierza Wroczyńskiego cieszyły się olbrzymim powodzeniem. Później fala ta, prawem przyływu i odpływu, odpłynęła, nowobogacy przestali się rozradzać w błyskawiczny sposób, ci, którzy nimi już byli, wsiąknęli w nową glebę, w końcu wszystko się powoli uspokoiło i przy cieple. Przetrawiono nowobogackich i zajęto się innymi, nowymi objawami społecznymi.

Komedia dwóch zreszczonej zresztą i znanych autorów paryskich zeruje znowu na zapomnianej już niwie konfliktów społecznych między klasą upadłych arystokratów a klasą wzbogaconych parwenjuszy. Konflikt ten posiada jednak charakter bardzo łagodny, a satyra zwraca się raczej przeciw nieużytecznej klasie arystokracji, tej „złamanej drabinie”, niż przeciw nowobogackim. Autorzy wyszli zresztą w tej sprawie z innego starożytnego punktu widzenia: że najbardziej krańcowe różnice społeczne zaciera zawsze wszechpotężna miłość. Ona jest tym klejem, który zlepia najbardziej jaskrawe kontrasty i łączy dumnego margrabiego z siostrą jego szofera, a szofera z milionową córką nowobogackiego.

Miła ta komedia, posiadająca kilka zreszczonej i dowcipnych scen, nie wybiega daleko poza granice przeciętnej farsy, mogącej z trudem zapełnić wieczór. Wystawienie jej dzisiaj uważam za grubo spóźnione. Temat jej przestał być interesujący, rozwiązanie go nie przynosi nic nowego, a ujęcie zagadnienia zostało już w szeregu innych komedij przeprowadzone znacznie lepiej i dowcipniej. Słowem: stracony trud.

Wystawienie tej komedij, opartej na charakterystycznych typach i przeskakującej co chwila z sytuacji na sytuację, wymaga do skonałej obsady, niezawodnej w każdym szczególe. Pod tym względem obsada teatru

lwowskiego tylko w części odpowiadała potrzebnym warunkom. Pewne przegrupowanie jej byłoby wyszło z korzyścią dla sztuki. W całości znać było jednak doświadczoną i wytrawną rękę reżysera p. Ryszkowskiego, który nadal komedij dobre tempo i właściwe ujęcie. Na pierwszy plan wysunęli się pp. Dobrzańscy i Ładociówna. P. Dobrzański dał dowcipny typ skrachowanego arystokraty, p. Dobrzańska była pełną werwy nowobogacką, p. Ładociówna stworzyła z talentem typ usamodzielnionej dziewczyny. Gładko z roli amanta wywiązał się p. Pełiński. Nie wlaźł zupełnie w skórę nowobogackiego p. Guttner, nadrabiając braki szarż. Postacie córki i szofera w ujęciu pp. Petrykiewiczówny i Tatariewiczza były blade, bez wyrazu. Surowej ich grze brakło zupełnie szlachetności. Z epizodycznych ról wywiązały się bez zarzutu pp. Ratschka i Czaki.

Kazimierz Bukowski.

## Z sali koncertowej.

(Popularny koncert Schubertowski.)

Amatorska symfoniczna orkiestra Stow. Gwiazda, rozwijająca się coraz bujniej, nie pozostała w tyle poza szeregiem Towarzystw i Instytucyj, które uczeły specjalnymi koncertami stulecie Schuberta. Onegdaj w sali Gwiazdy odbył się koncert poranny, w którego programie znalazły się dzieła orkiestralne genialnego mistrza, pieśni i słowo o jego twórczości, wygłoszone przez p. Mariana Chładka.

Orkiestra wykonała Schubertowską uwerturę do opery „Alfons i Estrella”, mało grana, przeto interesującą, poatem w układzie Urbacha: „Schubertiana”, wreszcie muzykę do „Rosamundy”. Wybrano utwory przystępne, wśród nich zaś wianankę Urbaehowską, a jakkolwiek ta nie jest wolną od pewnych nie dociągnięć, niemniej jednak, zawierając istotnie bukiet melodij Schubertowskich, na koncerty popularne w zupełności się nadaje. — Wszystkie te dzieła wykonała orkiestra pod batutą p. Abratowskiego, którego pracy zawdzięcza swój rozkwit i powodzenie i który jest naprawdę jej duszą. To co ten zespół daje, przerasta określenie „amatorska” orkiestra i świadczy bardzo pochlebnie o jej członkach i duchu w zespole panującym.

Jako soliści współdziałali pp. Małgorzata Seeman i p. Kielarski, którzy odśpiewali po trzy pieśni Schubertowskie. P. Seeman pamiętam z jej ostatniego koncertu, w którym wykonała pieśni węgierskie, p. Kielarskiego, którego znam ze sceny, slyszalem wczoraj po raz pierwszy z estrady. Piękny głos, dużo przejęcia się, wyraźna dwkacja świadcza bardzo pochlebnie o jego ładnym talencie. Akompaniowała bardzo starannie p. Jadwiga Szymonowiczowa.

Publiczności zebrało się sporo. Orkiestra symfoniczna Gwiazdy zaszkarbilaaby sobie poważną wdzięczność, gdyby pojawiała się częściej na estradzie, aranżując koncerty popularne, podobne temu, jakiego wczoraj z przyjemnością wysłuchałem.

Prof. Lesław Jaworski.

## Sport.

Z LWOWSKICH SPRAW HOKEJOWYCH.

(m) Ze względu na duże koszty związane z organizacją zawodów o mistrzostwo Okręgu — kuno żetonów dla drużyn mistrzowskiej, plakiet, proporzdków dla drużyn zamieszowch grających we Lwowie itp., zarząd LOZHL postanowił pobierać pewne opłaty na rzecz Związku od każdego meczu, zarówno o mistrzostwo jak i towarzyskiego. Opłaty te wynoszą: od meczu między drużynami A-klasy 5 zł. między drużyna klasy A 1 klasa B. 3 zł. między drużynami klasy B 2. zł. Opłaty te ponoszą solidarnie obydwa kluby grające, zaś za złożenie opłaty Związkowi odpowiedzialny jest klub będący gospodarzem. Wszystkie kluby obowiązane są zgłaszać



# NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 46575

## REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż:

**Apteka Mikolascha** Lwów, Kopernika 1.

## Sandacz świeży - - -

## Zające duże podolskie

Drób indyki, kaczki, gęsi, tuczone dworskie niżej cen rynkow.

## Prosiaki - - - - -

POLECA

## Karol Krupiński

Lwów — ulica Akademicka 1. 4. TELEFON 26-54. 5475

## Nakrycia

z chińskiego srebra

1 łyżka . . . . . zł. 1-

1 widelec . . . . . 1-

1 nóż . . . . . 180

1 łyżecz. kaw. . . . . 75

z pierwszorzednej jasnej alpaki

1 łyżka . . . . . zł. 210

1 widelec . . . . . 210

1 nóż . . . . . 260

1 łyżecz. kaw. . . . . 120

platerowane na białym metalu, podwójn. warstw. srebra

1 łyżka . . . . . zł. 275

1 widelec . . . . . 275

1 nóż . . . . . 3-

1 łyżecz. kaw. . . . . 150

tylko u **MANDLA, Kopernika 14**, naprzeciw Kina „Kopernik”. 5389

## LOKALE

3, 4 POKOJE z komfortem zaraz do wynajęcia. Interesem klienta Dr. Urieh. Rynek 33. 46158

LOKAL handlowy przy ul. Żółkiewskiej 75, składający się z pięciu ubikacji, pieni, piwnicy, do wynajęcia. Wiadomość ul. Św. Marcina 49, między 3-5 popoł. 46578

POKÓJ elegancko urządzoney, obszerny, lazienka, — komfort, niekrępujące wejście, do najęcia. Nabiela-ka 25, parter prawy — od 10-12 i 4-5. 46403

POKÓJ z utrzymaniem — dwuosobowy. — Kochanowskiego 31, I. piętro. 46505

POKÓJ umeblowany, wejście z klatki schodowej — zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wagilawicza 9, — II. p. 46528

POSZUKUJE się jedną — lub dwie ubikacje blisko śródmieścia na magazyn. Zgłoszenia „Magazyn” — w Biurze Ogłoszeń Nowa Reklama, Batorego 25 — 46411

PIĘKNY front. balkon. pokój z klatki, zamocnemu panu albo dwóm, wynajmę od 1. stycznia. Kaspra Boczkowskiego 16. Ogładaj od 11-2 i 6-8. 46429

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju w śródmieściu lub dział. VI. z osobnym wejściem, opałem, światłem od 1. stycznia 1929. Listy pod „Urzędniczka” do Admin: Wiek. 46588

POKÓJ wspólny dla ucznia (nie) z utrzymaniem. Fortepian. Telefon. Ulica Tarnowskiego 20, 3. piętro drzwi 5. 46381

POSZUKUJE 5 pokojowe mieszkanie z komfortem — w śródmieściu. Listy pod „Centrum” Biuro Buchstaba, Jagiellońska 7. — 46538

ELEGANCKI pokój frontowy, słoneczny, wejście z przedpokoju, z ożyłem telefonu od 1-go stycznia do wynajęcia. Tel. 52-62. 46461

MAGAZYN suchy, przy koleji lub w mieście poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem szczegółów pod „Dom Rolniczy” do Administracji. 46543

LOKAL sklepowy w Ryńku lub w najbliższej okolicy tegoż poszukiwany; Szczegółowe oferty z opisem pod „B. C.” do Administracji. 46541

POKÓJ z komfortem dla przyjezdnej pani poszukiwany od 8 stycznia we Lwowie. Zgłoszenia pod „J. B.” do Administracji. 46540

POSZUKUJE się 3 pokoje z kuchnią. Listy pod B. D. do Adm. Wiek. 46410

DWA razy po 2 pokoje — z kuchnią, pół komfort za czynszem z góry do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza, ul. Częstochowska Nr. 23, I. p. 46506

POKOJU z kuchnią, przed pokojem w I. dzielnicy — poszukuje solidny kupiec. Listy pod „W. S. 5,000 zł.” do Adm. Wiek. 46499

2-3 POKOJ z kuchnią poszukuje. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia pod „300 dolarów” Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 46627:

MIESZKANIE w śródmieściu 2 pokoje, kuchnia — komfort, zamienie na podobne w innej dzielnicy. — Zgłoszenia biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana pod „Zamiana”. 46628:

POSZUKUJE 2-5 pokoi z kuchnią, Franciszek Moszkowicz, Kollataja 2; 46630

WSPÓLNE mieszkanie dla pana z wiktorem lub bez. — Mochackiego 28, parter przy bramie. 46638:

PANIENKA poszukuje pokój z fotepianem, może być wspólny. Zgłoszenia — pod „Natychemia” Nowa Reklama, Batorego 26. 46619:

POKÓJ bez mebli lub pokój, kuchnia, poszukuje. — Listy pod „Brzechowice” do Adm. Wiek. 46602:

ELEGANCKI pokój — z wszelkim komfortem — z wykwintnym utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Romanowicza Nr. 5 — III. piętro, drzwi 8. 46600

POKOJU umeblowanego — na okres świąteczny poszukuje z niekrępującym wejściem, najlepiej wprost ze schodów. Listy do Admin: Wiek pod „Zamieszcowy” 5472

POSZUKUJE mieszkania wspólnego za 20 zł. miesięcznie na razie, ewentualnie pomogę w domowych lekacjach dla szkół niższych, okolica możliwie ul. Zielonej lub parafii Św. Mikołaja. 9416

LOKAL z towarem odstąpię. Wiadomość z grzecznością Breitner, szkalnia, ulica Żybielnicza 5. 46605:

KAWALER poszukuje — wspólnie mieszkanie z wiktorem. Listy pod „Emde” — do Adm. Wiek. 46620:

POKÓJ umeblowany, osobny ewentualnie utrzymanie. Kopernika 3, podwórce, na prawo, II. piętro. 46596:

POKÓJ z komfortem przy Potockiego (blisko Karne litanek) przy samotnej osobie lubiącej czystość, do wynajęcia. Listy pod „Obupólny spokój” Adm: Wiek. 46597:

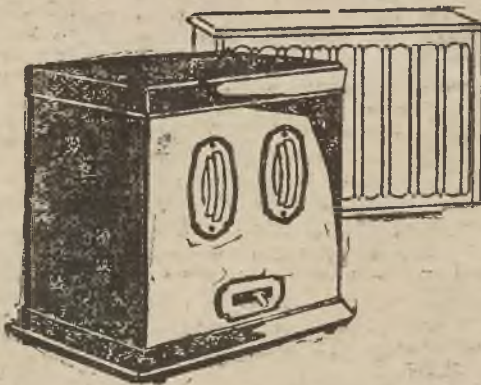
## wolne posady

POSZUKUJE się chłopa do posyłek. Zgłaszać się w firmie Klagsbald i Ska, Lwów, Ormiańska 8. 46555

POSZUKUJE zdolnego szofera z doświadczeniem świadectwami: Wiadomość Lumen, Marjacki 4. 46559

ZDOLNA manicurzystka, zostanie przyjęta. Salon „Lola” Jagiellońska 15 — 46471

CZELADNIK wędliniarski, zostanie przyjęty zaraz. — Firma Lebuśko, Kochanowskiego 2, Lwów. 46158



# Najpraktyczniejszym i najodpowiedniejszym podarkiem gwiazdkowym

jest odbiornik „ARCOLETTE 3” specjalnie dla mieszkańców prowincji. Pogadanki i komunikaty rolnicze, przepowiednie pogody, muzykę i inne rozrywki wielkomiejskie słyszycie za pomocą odbiornika „ARCOLETTE 3” głośno, czysto i naturalnie. Łatwa obsługa.



# TELEFUNKEN

Lampy podwójnej gwarancji, oparte na doświadczeniach Tow. Telefunken, produkowane przez Tow. „OSRAM”.

Żądajcie demonstracji u sprzedawców!

FABRYKA pantofli, ul. Wronowska 4, przyjmie kilku robotników (nie) — rajchętnej kwalifikowanych. 46516

POSZUKUJE robotnika — szewskiego na nową i reperacje. Król. Jadwigi 19; 46637:

CHEŁPAK uczeiwy do wózka ręcznego zostanie przyjęty. Terkel, Stary Rynek 4. 46634:

CHEŁPAK do posyłki poszukiwany. Zgłoszenia między 4-5, Stettner, Brajerowska Bożana 4. 46631:

PRAKTYKANTA pracownego poszukuje handel delikatesowy — śniadaniowy Maksymowicza, Sokola 1; 46608:

CZELADNIKA stelmachskiego oraz ucznia do zawodu kowalskiego, poszukuje firma M. Lickendorf, ul. Żulińskiego 6. 46434

PANNA sklepowa kwalifikowana zostanie przyjęta do wędliniarni M. Lebuśka Kochanowskiego 2, Lwów. 46459

50 ZŁ. dziennie mogą parować i pania zarobić. — Informacje od godz. 3-7, pl. Gołubowskich Nr 15; I. p. 46556

FACOWNIA kapeluszy poszukuje chłopca do nauki za tygodniową płacą. Zgłoszenia: Jakób Gottlieb Lwów, ul. Grodzickich 6; 46599:

SAMODZIELNY buchalter korespondent, zdolny kupiec poszukiwany. Pierwszeństwo z branży budowlanej albo technicznej. — Oferty z podaniem warunków i referencji pod „Kupiec” do Nowej Reklamy Batorego 26. 46611

STUDNIARZ koncesjonowany potrzebny do większej roboty. Listy do Adm Wiek pod „Studniarz”. — 46604:

FACHOWCÓW samochodowych wykładawców na kierowników poszukujemy. Wymagana gwarancja. — Zgłoszenia „Hur” Biuro ogłoszeń „Postę” Żybielnicza 5. 46606:

POSZUKUJE maszynisty do 20 konnego motoru ropnego Ursus. Zgłoszenia — Gottlieb, Kochanowskiego Nr. 26. 46554

SZLIFIERZY tylko kwalifikowanych poszukuje zaraz fabryka luster. Zgłoszenia pod „Szkoła” do biura ogłoszeń Statlera — Kraków 8. 4665

PRZYJME pań do nauki manikuru zaraz na dobrych warunkach; koniecznie potrzeba. Boimów 6. II. p. 46586:

PODROZUJĄCEGO, zdolnego i dobrze prezentującego się, poszukuje Skórski, Kopernika 22. 46594

PRZYJME zaraz służące; zgłosić się u gospodarza, Gródecka 145. 46587:

MANIKURYSTKĘ przyjmie zaraz. Wiadomość; Cukiernia Menkesa, Kazimierzowska 41. 46595

POSZUKIWANY tartaczny maszynista — umiejący ostrzyć piły do tartaku — niedaleko Lwowa. Zgłoszenia osobiste w niedzielę przedpołudniem. Seelig i Syn, Sykstuska 56 A. — 46566

ZDOLNY strzygacz dąski zostanie przyjęty. Zakład fryzjerski Bronisławy Fürtz, Chorążczyzny 9. 46582

MANIKURYSTKA zdolna zostanie natychemiał — przyjęta. Lyczakowska 14; 46590:

ZDOLNA manicurzystka — zostanie natychemiał przyjęta. Korniaktów 1. Fryzjer 46638:

LOKALE

CENTRUM miasta, pokój umeblowany, frontowy. — duży, tylko dla osób spo-kojnych, solidnych. Listy pod „Sotlday dom“ Adm. Wiek. 46589;

SKLEP, duża wystawa. — Kochanowskiego 104, do wynajęcia. 46570;

POSZUKIWANY pokój — z kuchnią lub dwa małe z kuchnią za rocznym lub dwuletnim czynszem. Listy pod „Przewodnik gniazdko“ do Adm. Wiek. 46575;

POKOJ kawalerski z osobnym wejściem ewent. po-koj z kuchnią, tylko dla zamężnych zarad. do wy-najęcia. Oglądnię między 9—1 i 6—9, Zamajskiego 1 drzwi 8. 46572;

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wej-ściem w śródmieściu. Listy pod „Urzednik banko-wy“ do Adm. Wiek. 46581;

LOKÓJ umeblowany, nie-krepująco osobno wejście, klucze od bramy, tania do wynajęcia od zaraz Jedne-mu lub 2 osobom. Meczna Nr. 23, od 3—8. 46563;

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józafata Nr. 5. — parter, drzwi 3. Deut-eh man. 44747;

AKUSZERKA Lułkowska, przyjmuje panie. Anyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 46524;

GOBELINOWE TOREBKI damskie najpiękniejsze — wykonuje fachowo jedynie Barasch, Lwów, plac Bernardyński 2. Telefon 59-53. 46318;

AKUSZERKA Sekula — przyjmuje panie; Gróde-cka 49, I. p. 45639;

AKUSZERKA przyjmuje panie. Ictetwna Nr. 43 — parter, drzwi 1. 46364;

FOTOGRAFJE do legity-macji wykonuje się bar-żo solidnie Dla uczelniał specjalny rabat. Ateliler fotograficzne „VENUS“ — Romanowicza 11 46528;

Automobilowe biuro inżynierskie

Inż. Z. BRAUN, ul. Tarnowskiego 1. 7. Porada w sprawach samochodowych. — Oszacowania. — Stałe biuro sprze-daży samochodów okazjnych. 5193

W BANKACH Zastawni-czych zastawione kosztow-ność wykupuje, dopłacam najwyższą wartość: stare zozby kupuje. Zakład zezar mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5. 46343;

ZARÓWKI iluminacyjne na drzewko najtaniej po-leca firma Schwarz, Sobie-skiego 2. 46154;

POSZUKUJE do korzystnego i inteligentnego intere-su SPOLNIKA z kapitałem od 25 tys. zł. a im więcej tem korzystniej. — Zgłoszenie do „Wiek. Nowego“ pod „Kapitał“. 46593

NAJŁODNIEJSZE kostju-my redutowe, suknie 4ln-ino i balowe, wypożycza się. Rynek 12, II. piętro, III schody w podwórzu. — 46544;

NAJNOWSZE biastniki — podwleki, biodrówki, siatki, najtaniej poleca „Kra-joprzemysł“, Boimów 1. — 46482;

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie Ulica Sobieskiego 30, parter. — 46414;

AKUSZERKA, przyjmuje panie, Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze — 44813;

CZEŚCIANIE bezpłatnie ed-tywa się stałe w środy i piątki 10 godn. 8 wieczo-ran a w niedzielę od 10. przedpołudniem w szkole dla damskiego czesania — przy Związku Zawodowym Pracowników Fryzjerskich Sykstuska 50 w podwórzu. 46545;

ZA 4 ZŁOTE osiągnąć mo-żesz znajomość ludzi, wia-sny dobrobytu i równowagę duchową, gdy zwrócisz się do najznakomitszego psy-chologa i filozofa świata pod adresem: Francois Ponar-ski, 135 avenue de Ver-sailles, Paris XVI. Potrze-bne: Próbkę pisma, data urodzenia i fotografia da-nej osoby. Zwrot fotogra-fji i selsin dyskretna za gwarantowane. 3277;

HUSTAWKI dla dzieci — szauury, kółka, trapezy po cenach niższych poleca magazyn farb, perfum i szcetek Karol Makarow-ski, Lwów, Batorego 12 — Zamówienia skuteczniam odrotna pocztą. 46449;

Pabel Rudolf i Gailhofer Alojzy

w Turce n/Str. Pretensja w kwocie 420 dolarów prawomocnym wyrokiem przeciw tym osobom przysądzona jest do od-stąpienia za znacznym opustem. Wiadomość: Kraków. Skrytka pocz-kowa 369. 45423

PANI, która by udzieliła pożyczkę do 2,500 dolarów solidnie i zamężnej rodzi-nie, która pożyczkę gwa-rantuje swoimi majątkiem, otrzyma całe utrzymanie, pokój z osobnym wejściem wesoły salon, fortepian i telefon do dyspozycji lub też omówiony procent. — Łaskawe zgłoszenia listow-no pod „Pożyczka“ do Ge-neralnej Ekspedycji Ogło-szeń, Lwów, Legionów 1; 46527;

OKAZJA lokaty kapitału okolo zł. 100.000 do dobrze prosperującego przedsie-biorstwa w śródmieściu. — Listy pod „Kupiec“ Adm: Wiek. 46474;

FORTEPIAN do ćwiczeń w śródmieściu. Warunki dogodne. Zgłoszenia Biuro dzienników Scherera, Pa-saż Hansmana. 46659;

OKAZJA lokaty kapitału okolo zł. 100.000 do dobrze prosperującego przedsie-biorstwa w śródmieściu. — Listy pod „Kupiec“ Adm: Wiek. 46474;

FORTEPIAN do ćwiczeń w śródmieściu. Warunki dogodne. Zgłoszenia Biuro dzienników Scherera, Pa-saż Hansmana. 46659;

NA REZULTY wypożyczam nowe wykwintne stylowe kostiumy damskie, bajec-ko przybrania głów oraz męskie stylowo i domnia. „Fortuna“, ul. Obertyńska Nr. 6, I. p. 46532;

FRYZJERKA pierwszo-rzędna praktyka wiedeń-ska, onduluje i masaż tra-zy, manicure po 54 gr. — Kantorowa, Boimów 6. — II. p. 46583;

KTO pożyczyc pod bardzo korzystnymi warunkami — 2,000 dolarów na pierwszą hipotekę realności. Wiado-mość: Krupiarzka Nr. 5; 46589;

Kupno-Sprzedaz

DYWANY amerykańskie. — otrzymane i jutowe po ce-nach fabrycznych, WANK pl Marjacki 3, I. piętro 50

FORTEPIAN, pianino kup-ic, gotówka plac. Hansk, Piłsudskiego 21. I p. 46154

KANCELARJA drewniana nadająca się na kioski — okazjnie do sprzedania. Schonker, Królowej Jadwi-gi 25. 46653;

NA GWIAZDKI! Praktyc-żno Szlafroczyki za bezcen Suknio, Bluzki, Trykotaże, Reforny, Pończochy oraz wykwintną Bielizną poleca znany Magazyn Kobera — Sienkiewicza 2. Tania. bo-va piątrzeł 46636;

MASZYNE „Underwood“, mało używane sprzedam. Zgłoszenia „Okazja“ do Adm. Wiek. 46615;

KAMIENICA dwu piętrowa, komfort, okolica Poto-ckiego, dochód 1,600 zł. — cena 17,000 dolarów. Kame-nica, willa dwu piętrowa, garaż, ogródek, wolna, Listopada, dochód 700 zł., cena 8,000 dolarów. Jedno piętrowa Lyczaków, dwa pokoje wolne. — cena 5,500, wkład 4,000 dolarów. Kamienice rantowne. — wille, parszle, we wszyst-kich dzielnicach sprzed- Centralna Agencja, ulica Kopernika 14. 46618;

FRAN, smokiny i żakiet, prawie nowe, na wysokie, oraz dwa używane ubrania marynarkowe tania — do sprzedania. Lazarza 18, — I. p., drzwi 5. Oglądne od 11—1 i 5—6. 46494

MASZYNA drukarska po-spieszna formatu 80/100 — w bardzo dobrym stanie będąca w ruchu do naby-cia w drukarai Jaegera — Sykstuska 33. 46626

OKAZJNIE do sprzeda-nia: dywan perski 10 m. kw., gabineły męskie, ja-dalnia, sypialnia, salon Empire, antyczne fontaje — szafy, komoda, poleca — Hala Artkcyjna, Akademi-cka 3. 46621

PIĘKNE ozdoby na drzew-ach roboty ręcznej od gra-zy 2—25, poleca Dorf, ul. Piłsudskiego 11. 46632;

SKLEP korzenny z towarem sprzedam. Listy do Adm: Wiek. pod „Korzenny“ 46352

ŁÓZKO na RAITY MOSIE-ZNE 200 zł., kuchenne 13; szkrzynkowa 45; siatkowe 40 WFLADY dżenciane 56; umywalki 5. — FABRYKA ZAKS, Lyczakowska 152; 46004

MATRACE z merskiej trawy 30 zł. Włosienice 75; KANAPKI gobelinowe 55; Foteliki rozkładane 45. — OTOMANY 55. FABRYKA ZAKS, Lyczakowska 152. 46002

PACZNOŚCI Story komple-tyne „Briggess“ ręcznej ro-boty zł. 45. (tylko z PRE-FICHA, Lwów, Sykstuska Nr. 21. 46072

SWETERY, Szalo, Czapki sportowe. „SPORT“, plac Halicki 3. 46499

GPOBCWIEC nowy, omen-tarz Janowski, — zaraz sprzedam. Wiadomość: — Gródecka rogatka, Wedli-niarz, Pierozek. 46357

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków. „SPORT“ plac Halicki 3. 46497

SPRZEDAM popielico nad-ajace się na kolumna lub futerko. Wiadomość ulica Kopernika 48, parter pra-wo. 46572;

„BRANKA“. Fabryka Cu-krow, Czekolady i Kakao S. A. we Lwowie, ulica Szeptyckich 26, sprzeda — w powodu przebudowy fa-bryki następujące maszy-ny w dobrym stanie: — 1) MASZYNE PAROWA kon-strukcji lażacej 15 HP. — w pełnym ruchu, 2) DY-NAMO — MASZYNE fabr. AEG. 1 KW., 3) MELAN-ZER dla fabrykacji mas czekoladowych etc. 4) MIE-SZARKA dla wyrobu ciał sta systemu Verner i Fluidoror, 5) PIANISCH-TER fabr Seeck Drezno, 6) APARAT do palenia kawy i kakao (Fugelrö-ster) fabr. Emurich. Zo-zwolenia na obejrzenia — maszyn oraz bliższ. szcze-gółów udziela Dyrekcja codziennie między 11 — 12 przedpołudniem. 46411

OBRAZY najwybitniej-szych malarzy polskich — najmodniejsze karniszy — ramy, oprawa obrazów — bajecznie tania. Hellel — Pasaż Hansmana 5. 46175

FORTEPIAN do sprzeda-nia, wiedeńska firma Asta Wiadomość: Lyczakowska Nr. 8, sklep farbowy — 46484

NCWE tyżwy „Hokey“ szpiczasto dżekcy z bucl-kami Nr. 59 do sprzeda-nia. Królowej Jadwił 8, Marcuch. 46440

SPRZEDAM pół kamieni-icy trzy piętrowej z kon-fertem i ogrodem. Listy pod „7569“ do Adminis-tr. Wiek. 46347

PRZEDSWIATECZNA — sprzedam kaoszusy dam-skich po niższych cenach we firmie Gepert, ulica Fredry 9. 46319

DO SPRZEDANIA nowy duży dom z ogrodem. — 8 pokoi, wolny od wszel-kich opłat. Wiadomość — Baurowicz, Sw. Piotra 21; I. piętro. 46465

NAJŁODNIEJSZE za-pachy, balsamicznie orzeż-wiafca, wody kolońskie i perfumy na wagę — tylko w Perfumerii S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. 45410

ZAKOPANE. Piuro J. Ku-blińskiego ul. Krupówki na przeciw księgarai Gebeth-nera ma do sprzedania wille, pensjonaty i parszle. 5347

FORTEPIAN Wiedeński o plycie metalowej za 1.100 złotych sprzedam. Doma-nasiewicz, Kochanowskiego Nr. 8, drzwi 67. 46590;

PARCELE trzech fronto-wych, 1,500 sażni w całości lub czesciami, sprzedam. Wolność 15, I. piętro, na prawo. 46397

SUKNIA wieczorowa nie-biobna, modna, nie noszo-na, okazjnie do sprzeda-nia. Gródecka 131, brama XIII, drzwi 205. 46372

WILLA w Brzechowiecach pod Lwowem, przy stacji, z obszernym zimowem mie-szkaniem, stajnią i sadem, do sprzedania. Wiadomość Lwów, ul. Sapielzy 23, — II. p., Grandys. 46225

OKAZJNIE do sprzeda-nia ples owczarski — mie-szany, nalejający się do wy-szkolenia boruków i dzi-ków. Brzechowica, folwark naprzeciw szkoły. 46585

SPRZEDAM parcelę budow-laną Lwowskich Dzieci — (okolica szkoły Sienkiewi-cza) 1,200 sażni, całosc lub polowe, kabel elektryczny gaz, kanalizacja, W. Han-bold, Głęboka 14, 3 schody III. p. 46568;

DOGA samca owant. parę wazeniaków czystej krwi, anpie. Listy pod „Dogi“ do Adm. Wiek. 46357

SKLEP spożywczy z tra-fiką do odstąpienia Infor-macje z grzeczności: Lwew-ski Bazar Dziecięcy, Pa-saż Mikolascha (obok ki-na Uciecha). Pod „4.600“ 46580

SKLEP korzenny z urza-dzeniem, w dobrym polo-żeniu, z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania katolikowi Listy do Adm. Wiek. pod „Wyjazd“ — 46561

ZEGAREK męski złoty z lancuszkami do sprzeda-nia. Sw. Teresy 28, drzwi wprost. 46370

KOLENDY kupuje się w chrześcijańskim sklepie gramofonów i płyt LEONARDA WANKEGO 5347 Lwów, ul. Krakowska 16, tel. 46-18.

KOMPLETNE wyprawki WÓZ ojeźdźcy na 1 ko-niamowice 6.80, sprzeda-je „DZIDZI“, Sykstuska 21 46078

WÓZ ojeźdźcy na 1 ko-niamowice 6.80, sprzeda-je „DZIDZI“, Sykstuska 21 46078

Sulfocol Nr. reg. M. S. W. 281 — wyrobu fabryki „LAOKOON“ S. A. we Lwowie leczy skutecznie kaszel, chrypkę, katary dróg oddechowych. Cena 1 flaszki Zł. 2.40. — Odrzucać naślado-wnictwa. — Do nabycia w aptekach. 4424

ZA ZŁOTO, SREBRO, bry-lanty, placy najwyższe ce-ny. Mandl, Sykstuska 43, (dom Jägera). 45877

SPRZEDAM — garderobę męską, futro dużych roz-miarów. Kuściszkii 5, — drzwi 8. 46455

MEBLE nowe i antyczne, czesciowo i kompletno urzadzenia pokojowe, meble tapicer-skie, poleca po cenach przystepnych Stolarnia w podwórzu, ulica Koftajaja 1, 5, Zieliński. 53.3

NAJPIĘKNIJSZE upo-niki na Gwiazdka dla Pań i dzieci. „SPORT“ — także na raty. Komisowy, plac Halicki 3. 46500

RÓZNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedaje — także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 45339

FIRANKI ROBOTY RĘCZNEJ zł. 39 WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 5409

BIELIZNA dla Pań i dzieci w ogromnym wy-borze. „SPORT“, plac Ha-licki 3. 46496

DO sprzedania żakiet — z kamizelką na szupłego borze. „SPORT“, plac Ha-licki 3. 46496

5.000 PŁYT GRAMOFONOWYCH najnowsze zdjęcia — poleca najstar-sza firma w kraju Adolf Bodenstein Lwów, Legionów 37. Tel. 38-36. Ulgi w spłatach. 5177

NAJLEPSZA kapuste i ogórki kiszono nabyć mo-żna u p. Watylika, ulica Zielona 38, Lwów. 46364;

REALNOŚĆ we Lwowie — kupię natychmiast gotów-żną u p. Watylika, ulica Zielona 38, Lwów. 46364;

ALBUMY — DZIENNICZKI Biurowy - Kałamarze (bronz, marmur) oraz wszelkie artykuły biurowe — poleca po ce-nach konkurencyjnych 5483 B O G E N — ULICA WAŁOWA L. 7.

FORTEPIANY krzyżowe sprzedaje na spłaty Kole-sza, Sykstuska 18, w pod-wórzu. 46591

„UNDERWOOD“, — „Re-nington“ maszyny do pi-sania sprzeda Kolesza ul. Sykstuska 10. 46392;

# MORELOWKĘ

wyrobu firmy  
**Jan Muszyński — Lwów**  
 posiada na składzie i poleca  
**Władysław Musiałowicz**  
 Handel delikatesów, pokoje do  
 śniadań 46468  
**Lwów, Akademicka 18.**

**PO CENACH FABRYCZNYCH** <sup>46470</sup> NA DOGODNYCH WARUNKACH **POLECA FIRMA**  
**D. ENGLÄNDER, — Lwów, RYNEK 8**  
 DYWANY, CERATY, CHODNIKI, KAPY, NARZUTY, PORTJERY KILIMOWE, FIRANKI, BROKATY MEBLOWE, KOCE I t. p.

## Stocznia Gdańska



**SILNIKI TRÓJFAZOWE — SILNIKI PRĄDU STAŁEGO — PRĄDNICE PRĄDU STAŁEGO — PRZETWORNIKI** — dostarcza po najkorzystniejszych cenach i na najdogodniejszych warunkach

## STOCZNIA GDANSKA — Gdańsk

względn. e jej składy:  
 Stocznia Gdańska, Biuro Lwów, ul. Podleskiego 7, telef. 48-88. — E. Hausmann, Lwów, Pasz. Hausmanna 1. 6. — Nieustająca Wystawa Maszyn, Lwów, Leona Sapiehy 1. 8. 4997

**KUPUJĄCE towary** pierwszorzędne po cenach konkurencyjnych jak artykuły żelazne, techniczne, gospodarskie, narzędzia, aparaty do spawania, okucia, magły, łożka, piece, pompy, pasy, łożyska kulkowe, wagi, ciężarki itp. u firmy

### J. SZUMAN

handel towarów żelaznych i artykułów techn. Lwów, ul. Gródecka 2 B. tel. 41-47. 4878

## PRZYJDŹ OSOBIŚCIE

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny — bezinteresownie. Leczenie pokrycie kosztów ogłoszeń wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2.— (można w znaczkach poczt.). Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Swit” Nowowiejska 32 m. 6. 5331



## ZAKOPANE

ul. Sienkiewicza — Pensjonat „SEKWANA” prowadzi sezon zimowy **Janina Breiterowa.**

46110

## TAPETY i dekoracja

URZĄDZENIA POKOJOWE, DYWANY, CHODNIKI, MATERJE MEBLOWE, FIRANKI, KOŁDRY I t. p. — poleca **S. WEISS, Lwów, Kopernika 5.** Telefon 47-19. 5273

## LAMPY i świeczniki elektr.

KARNISZE MOSIĘŻNE I t. d. — poleca tanio **D. ZARWANITZER** Fabryka wyrobów metalowych — Lwów, Kasna Boczkowska 10 (bocz. Gródeckiej) 46120

## EKA = FABRYKA = AKUMULATORÓW

Spół. a z ograniczoną odpowiedzialnością  
 Tel. 29-18 L w ó w Tel. 54-17  
 Zarząd: ul. Sapiehy 6 Fabryka: ul. Kopernika 18  
 wyrabia akumulatory do radia i automobilów, skutecznie wszelkie naprawy akumulatorów natychmiast i solidnie po cenach konkurencyjnych, kwas i woda destylowana do akumulatorów zawsze na składzie do nabycia. 45923

Rok założenia 1910. Telef. 46-93, 1-79.

Młyńskie urządzenia: Walce, Perlaki, Kamienie, Jagielniki, Turbiny, Motory, Transmisje, Ryflarki, Pasy, Gurty, Gazę, Obrabiarki do metali i drzewa, Wagi, Pompy, Samochody, i t. p. poleca na spłaty najtaniej 4839

## „PILOT”, Lwów, Batorego 4.

NA RATY! 5258 ZA GOTÓWKĘ!

MEBLE wszelkiego rodzaju, wózki dziecięce, łożka mosiężne i żelazne, łożeczka dziecięce różnego systemu, siatki do łożek, materace włosienne, we wielkim wyborze i po cenach bardzo przystępnych — poleca

### MAGAZYN MEBLI

## Stell i Ska

Lwów, Kazimierzowska 28. tel. 64-13

## CHORZY NA CUKRZYCĘ

otrzymają bezpłatnie pouczającą broszurę nr. 10. Dr. GEBHARD I Sp. Gdańsk. 5303

## LEKARZ PAŃSTW. SZPITALA POWSZECHNEGO Dr. HERMAN FRIEDFELD

ord. od 3-5, Łyczakowska 96. Tel. 15-61. 44770

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein** b. elem kliniki dermatol. w Berlinie —

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 44542

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

## Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

**Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA** ord. w chorobach skór., wener. i kosmetyce dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralną). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa i diathermia. 5199



## TERMOSY

w najlepszym gatunku, jakoteż wkładki do tychże sprzedaje po zł. 4\*50

„LUMEN” pl. Marjacki 4. 5460

HURTOWNIE I DETALICZNIE 5342

## NAKRYCIE z chińskiego srebra

24 sztuk	zł. 24
24 „	„ 28
24 „	„ 32
24 „ z 20-letn. gwarancją	„ 76

Guterman, ul. Sykstuska 14.

**Poważna firma zagraniczna** poszukuje zaraz kilku dobrze prezentujących się, energicznych, do lat 35

## sprzedawców

na stałej pensji i prowizji.

Zgłoszenia z referencjami do „ELECTROLUX” ulica 3-go Maja 1. 19. 5054

## KUPUJĘ WSZELKIE ODPADKI z metali

ORAZ SZPENY METALOWE.

Płacę najwyższe ceny. Na zamówienia każdą ilość odbieram. — Cyna, ołów, kompozycja stale na składzie, po najniższych cenach. 46633

**E. SCHENKER** Lwów, Stary Rynek 1. 6. — Telef. 6856.

## Praktyczne podarki na GWIAZDKE i NOWY ROK

— trykotażę wszelkiego rodzaju, fartuszeki, pończochy, rękawiczki, bieliznę i jedwabie, — poleca po bardzo niskich cenach Mag. nowości damskich i dziecięcych — **MAKS GOLDBERG** Lwów, ul. Halicka 1. 9. — Telefon 42-51. 5392

Kosmetyka, Wałeczki do okien,  
artykuły gospodarczo-domowe

najkorzy-  
stniej  
poleca  
5268

**ALOJZY HÜBNER RYNEK 38**

TELEFON 25-13

**NA GWIAZDKĘ!**  **Ceny znacznie niższe.** 

POŃCZOCHY wełn., SKARPETKI, RĘKAWICZKI, WSZELKIE TRYKOTAŻE pierwszorzędnej jakości i t. p. tylko u znanej firmy ze **STAŁYCH CEN REKLAMOWYCH 5440**

**MÜNZER RYNEK 14.**

## Testament Sudermanna.



(xy) Znakomity pisarz niemiecki, Herman Sudermann, który zmarł niedawno w Berlinie, zapisał swoje dobra i zamek Blankensee pod Berlinem, Związku niemieckich powieściopisarzy i Związku niemieckich autorów dramatycznych i kompozytorów. Dobra te mają służyć jako miejsce wypoczynku dla chorych pisarzy. Rycina nasza przedstawia zamek Blankensee.

## ZGUBY

GREDEL Jakób udawania zgubioną książeczkę wojskową, — wystawiona przez Pow. Komendę Uszpelnień Lwów Powiat. — 46448

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Skarka Edward, wydaną przez P. K. U. Lwów. — 46504

DNIA 19. b. m. w południe, zgubiono z wozu na ul. Bourlarda skrzynkę — zawartość: aparat szklany. Łaskawego analizez nprasa się o skłórowanie powyższej zguby za nagrodą 10 zł. zaliczką pocztową pod adresem: Instytut Technologii Rolniczej — w Dublanach. 46515

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Teodor Polach. 46562

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Rzeszów, przedtem Nisko — Franciszek Fytlik. 46349

ZOBNAJ, ubiegłego tygodnia pies foka mieszany z dobermanem, bez ogoaa, biało i czarne łaki, wabi się MIRAN. Odprowadzić: Wołyńska 14, za wynagrodzeniem. 46561

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj — Józef Pacholewicz. 46571

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Michał Nadorozny. 46554

## Małżeństwa

SEPAROWANY, lat 30, — średnio zamożny, poszukuje przyjaciółki życia; cel matz. Panie separowane, wdówki za sfer bogatszych mile widziane. Listy pod „Sekret“ do Adm. Wisku. 46558

## Posad poszukują

INTEL. osoba przyjmie samodzielną zarząd domem we Lwowie lub na prowincji. Posiadam małą realność. Listy pod „Jota“ do Adm. Wisku. 46524

JAKAKOLWIEKBADZ — posadę, przyjmie podoficer rezerwy, kawaler. Listy pod „Nadzieja“ Adm: Wisku. 46551

KASJERKA zawodowa — z kancją 500 dolarów, poszukuje posady od zaraz; miłośność obojętna. Listy pod „Zaufania godna“ do Adm. Wisku. 46552

UCZEŃ szkoły Ekonomiczno-handlowej, poszukuje posadę jako praktykant galanterji. Listy do Adm: Wisku pod „Galanterja“. 46549

## NAUKA

50 LEKCYJ 50 zł. wyucza pisaną na maszynie systemem amerykańskim — 10-cio palcowym. Romańska, Zyblikiewicza 5. — 46427

KURSA KROJU, modelowania, szyja damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi Modellata z Paryża, miesięcznie 55 zł. Binder, Lwów, Gliniańska Nr. 4. 5424

UDZIAŁAM lekcji fortepianu poszukującym i zawiązanym. Historia, — teoria muzyki. Fortepian do dyspozycji. Listy pod „Doktor filozofji“ Adm: Wisku. 46556

KTO wyuczy w szybkim czasie kompletnego bielizniarstwa. Zgłoszenia listowe z podaniem warunków pod „Bielizniarstwo“ do Adm. Wisku. 46560

MŁODY pedagog o wybitnej kulturze udziela francuskiego. Listy do Adm: Wisku pod „Paryżanin“. 46574

**Tania przedświąteczna sprzedaż Sukien**

urządza **Batorego 6.** Suknie crepdech. a 25 zł., popel. jedw. a 25 zł., rypsowe a mag. konf. 18, 30, 40 zł. Szlafroki 12— zł., Bluzki, Spodniczki, Trykotaże, Płaszcze, Parasolki, Torebki, Bielizna damska, meska i dziecienna, Sukienki i Ubranka dziec., Pończochy wełn., fildecos i jedw. o 15% taniej. Urzęd., Wojsk. i naucz. opust. 5269

## NA 6-MIESIĘCZNE SPŁATY!

PŁASZCZE damskie, Raglany, Futra, Ubrania męskie z najlepszych materiałów bielskich, tak gotowe, jak i na miarę poleca

**Krajowy Skład Odzieży LANGA ::**  
Lwów, Pas. Mikołascha. Uwaga na firmę LANG. Sprzedaż na piętrze, naprz. drog. Mik.

Wszystkim wiadomo, że na gwiazdkę

nabyć można po cenach znacznie niższych: Bieliznę męską, Krawaty, Kapelusze, Pyjamy, Trykotaże, Torebki damskie, Parasole, Przybory do manic., Sniegowce i Kalosze 5289

tylko w domu Towarowym „BERGERA“ Lwów, pl. Trybunalski 1.

Czytajcie  
„Wiek  
Nowy“!

**NA GWIAZDKĘ!!!**  
**Rekordowa ZNIŻKA CEN**  
**GRAMOFONÓW**

walzkowych, tubowych i salonowych. Ogromny wybór PŁYT najnowszych nagrań. Tylko przez miesiąc Grudzień. GRAMOFONY SALONOWE 75 zł. nabyć można u firmy 5147

**B. CHUWEN**

Lwów, FREDRY 2, róg Batorego, tel. 57-42.

**Na GWIAZDKĘ!**

połącza LYŻWY, NARTY i SANKI najtaniej

Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.

Recenzja z prowincji odwrotnie. 5007

**STRUCLE od zł. 3-50**

makowniki od 3— torty od 4— przekładanie, serniki, ozdoby na drzewka w wielkim wyborze poleca CUKIERNIA 46476

KOHNAN, Gródecka 9, tel. 45-49.

**Gramofony i Płyty**

we wielkim wyborze, na dogodnych warunkach, bez podwyższenia cen

**KAHANE** ul. Jagiellońska 11. Telefon 39-92. 5378

**„OLKA“** Trykotaże, Pończochy **Rynek 35**  
najtrwalsze — najtaniej 3629